
LESZEK ANDRZEJ ARENT

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej
<https://orcid.org/0009-0004-6367-8051>
arentleszek@gmail.com

Wielcy przegrani. Ludowcy powiatu mławskiego w powojennej rzeczywistości w latach 1945–1949

Ruch Ludowy w Polsce po zakończeniu II wojny światowej został postawiony wobec dylematu, czy rozpocząć współpracę z komunistami czy organizować się w suwerenną siłę polityczną, realizując postulaty agrarystyczne, mające poparcie większości społeczeństwa, głównie ludności wiejskiej. Zdawano sobie sprawę, że Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów po konferencjach wielkich mocarstw w Teheranie i Jałcie. Zakładano, że będzie to polityka współpracy, a nie całkowitego podporządkowania. Taką postawę przyjęli ludowcy powiatu mławskiego, wpisując się w działania Polskiego Stronnictwa Ludowego, pomimo różnic ideologicznych wewnątrz mławskiej organizacji partyjnej. Liczono na wygranie wyborów parlamentarnych i utworzenie rządu, w którym ludowcy będą odgrywać wiodącą rolę. Nie rozumiano systemu stalinowskiego, który realizował podstępą drogę do władzy komunistów przez rozbijanie od wewnątrz partii opozycyjnych, dokonując fałszerstw wyborczych, stosując terror wobec przeciwników politycznych, niszcząc pozorną demokrację wprowadzoną tuż po wojnie. Wielcy przegrani nie mieli szans na odgrywanie znaczącej roli, ponieważ znaleźli się w sowieckiej strefie wpływów, a państwa zachodnie taki układ polityczny zatwierdziły znacznie wcześniej. Należy jednak docenić postawę ludowców, że pomimo 30% szans – według Stanisława Mikołajczyka – na realizację państwa demokratycznego, próbę taką podjęli.

Słowa kluczowe: Stronnictwo Ludowe „Roch”, Polskie Stronnictwo Ludowe, komuniści, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Mławie, wybory, Stefan Kocięda, Stanisław Mikołajczyk

The Great Losers. Members of the People's Party of Mława Poviát in the Post-War Reality, 1945–1949

After World War II, the Polish Peasant Movement faced a dilemma: whether to cooperate with the communists or to form an independent political force to promote agrarian ideals supported by the rural majority. It was recognized that Poland had fallen into the Soviet sphere of influence after the Tehran and Yalta conferences. The People's Party members of Mława Poviát [*Powiat*] aligned with the Polish People's Party's (PSL) efforts, hoping to win the parliamentary elections and shape a new government. However, the Stalinist regime, which relied on electoral fraud, terror, and the dismantling of opposition from within, left no room for democratic development. Although their chances were slim – estimated at 30% by Stanisław Mikołajczyk – the People's Party members made a genuine attempt at preserving democracy.

Keywords: „Roch” People's Party, Polish People's Party (PSL), communists, Poviát Security Office in Mława, elections, Stefan Kocięda, Stanisław Mikołajczyk

Pod koniec II wojny światowej w Europie ukształtowała się sytuacja międzynarodowa, w której ukształtował się zupełnie inny porządek polityczny niż ten, którego oczekiwano na początku wojny. Po konferencji jałtańskiej było jasne, że znaczna część środkowej Europy znajdzie się pod sowiecką dominacją. Sytuacja ta rzutowała na postawy partii politycznych działających w okupowanej Polsce. W trudnej sytuacji znalazł się ruch ludowy, działający pod kryptonimem „Roch”, będący częścią struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Reprezentanci ludowców byli obecni w strukturach władzy emigracyjnego rządu polskiego w Londynie. W tej złożonej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej w ruchu ludowym utrwaliły się dwa nurty: pierwszy – nastawiony na współpracę z komunistami i drugi – podkreślający samodzielność i niezależność, reprezentowany przez konspiracyjne Stronnictwo Ludowe „Roch”, później Stronnictwo Ludowe i mikołajczykowski Polskie Stronnictwo Ludowe. Współpracę z komunistami deklarowali dawni działacze lewicowej Niezależnej Partii Chłopskiej oraz zdeklarowani ich stronnicy na terenach wyzwolonych w 1944 r. w utworzonym przez komunistów Stronnictwie Ludowym „Wola Ludu”¹. Działacze ruchu ludowego z północnego Mazowsza w poglądach politycznych nie byli jednolici. Część jeszcze w czasie okupacji niemieckiej próbowała porozumieć się z komunistami w sprawie utworzenia wspólnej, podziemnej rady narodowej i nawiązania współpracy wojsko-

¹ S. Łach, *Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Gdańsk 1995, s. 44–54.

wej. Pomysł ten został zastopowany przez część działaczy, głównie przez Stefana Kociędę².

Z okupacji niemieckiej Stronnictwo Ludowe „Roch” na Mazowszu północnym wyszło teoretycznie skonsolidowane. Partia i jej zbrojne ramię – Bataliony Chłopskie Podokręgu „Wkra” – w nową rzeczywistość wchodziły zorganizowane, z poczuciem prowadzenia działalności konspiracyjnej. Nie można więc im było zarzucić braku oporu wobec niemieckich władz okupacyjnych w bardzo trudnym okresie. Oddziały BCh Podokręgu „Wkra” nie przystąpiły do tworzenia jednolitej armii podziemnego państwa, przeciwstawiając się rozkazowi Naczelnego Wodza – gen. Władysława Sikorskiego, zmierzającego do scalenia wszystkich podziemnych sił zbrojnych w kraju. Pomimo wstępnego porozumienia i zredagowania umowy przez komendanta BCh Podokręgu „Wkra” – Mieczysława Kazimierowicza ps. „Mars” z inspektorem AK Pawłem Rachockim ps. „Jurand”, zebrani w miejscowości Olszewko w pow. mławskim czołowi działacze SL „Roch” zdecydowali o zerwaniu umowy, zarzucając Kazimierowiczowi, że „w umowie przekreślano całą działalność ideową i polityczną [Ruchu Ludowego]. Umowa zawierała klauzulę, że ze względu na bezpieczeństwo, pewni żołnierze BCh zostaną wyłączeni z oddziałów przekazanych AK. Co w praktyce prowadziło do wyeliminowania jednostek najbardziej ofiarnych i ideowych”. Ponadto oficerowie AK traktowali kolegów z BCh z wyraźną wyższością, jako tych, którzy nie nadają się na stanowiska kierownicze, „byli bowiem w pojęciu akowców ludźmi niewyszkolonymi”³. Tym samym wstępna umowa pozostała na papierze, a BCh podokręgu „Wkra” zachowały samodzielność i niezależność.

Pod koniec okupacji SL „Roch” i BCh na omawianym terenie poniosły wielkie straty w ludziach. Ich symbolem była żwirownia Kalkówka, gdzie Niemcy dokonali mordu na ok. 100 więźniach mławskiego więzienia i obozu pracy⁴, na kilka godzin przed zajęciem Mławy przez wojska sowieckie. Wśród ofiar niemieckiej zbrodni znajdowało się wielu bechowców i członków ich rodzin, m.in. Fijałkowskich, Nadratowskich, których nie próbowano ratować, rezygnując z zamiaru ich odbicia⁵. Była to bez wątpienia traumatyczna decyzja, która miała wpływ na dalsze postanowienia organizacji.

Wyjście z konspiracji przed oficjalnym ogłoszeniem takiej decyzji przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego i przystąpienie do koalicji z PPR naraziło ludowców z Podokręgu „Wkra” na miano zdrajców⁶.

² T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”*, Warszawa 1987, s. 263–267.

³ Tamże, s. 253–256.

⁴ W dotychczasowych opracowaniach podawano liczbę 364 zamordowanych więźniów na żwirowni Kalkówka. W wyniku drobiazgowych badań ciechanowskiego historyka amatora liczbę zamordowanych szacuje się na ok. 100 osób. Nie są to dane oficjalnie opublikowane.

⁵ Szerzej o zbrodni na Kalkówce L. Arent, *Pierwsze dni i tygodnie. Kształtowanie się układu politycznego w Mławie po 18-tym styczniu 1945 r.*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2004, t. 8, s. 164–166.

⁶ R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza Północnego w okresie istnienia systemu komunistycznego (1945–1989)*, [w:] A. Kociszewski (red.), *Wieś – Chłopi – Ruch Ludowy na Północnym Mazowszu w XX wieku*, Ciechanów 1996, s. 59.

Zajęcie Mławy przez oddziały Armii Czerwonej 18 stycznia 1945 r. i natychmiastowe aresztowania osób podejrzanych o przynależność do organizacji podziemnych zmieniły gruntownie ich położenie. Tak jak kunktatorskie było postępowanie komendy podokręgu i kierownictwa „Rocha” wobec działań związanych z uwolnieniem więźniów z mławskiego obozu w ostatnich godzinach niemieckiej okupacji, równie zagadkowe było postępowanie związane z szybkim ujawnieniem się wobec sowieckich władz wojskowych⁷. „W kilka zaledwie dni [...] część działaczy „Rocha” i BCh, zebrana w Zdrojach [w powiecie mławskim], na pogrzebie mojej rodziny Fijałkowskich, postanowiła natychmiast włączyć się do pracy przy tworzeniu organów nowej władzy ludowej”⁸ – tak skwitował tę ważną decyzję Tadeusz Fijałkowski w pracy pod tytułem *Pod kryptonimem „Wkra”*. Był on ostatnim adiutantem komendanta BCh Podokręgu „Wkra” – Mieczysława Kazimierowicza. Zastanawiający jest pośpiech, z jakim kierownictwo SL „Roch” na Mazowszu północnym przystąpiło do ujawnienia się i nawiązania kontaktów z Polską Partią Robotniczą, której struktury praktycznie nie były zorganizowane. Pogrzeb w Zdrojach, na którym pochowano członków rodziny Fijałkowskich, odbył się prawdopodobnie 23 stycznia 1945 r. Tam zapadła decyzja o nawiązaniu kontaktów i włączeniu się w działanie sojusznicze z PPR. Czy doświadczeni ludowcy podokręgu liczyli na współpracę z komendantem wojennym Mławy jako partnerzy do objęcia rządów w mieście i powiecie, skoro Komitet Powiatowy PPR powstał dopiero 12 lutego 1945 r.? Nieco wcześniej – 28 stycznia 1945 r. zorganizowano Komitet Miejski PPR⁹. Komendant wojenny mjr Czerkasow odesłał ich do wysłanników KC PPR z Lublina – Wacława Niecki i Józefa Adama Sobierajskiego, z którymi mieli rozmawiać o współpracy.

Kierownictwo pionu wojskowego i cywilnego SL „Roch” na Mazowszu północnym nie przeprowadziło rozmów i konsultacji z władzami zwierzchnimi. Samo zdecydowało o wyjściu z konspiracji, bez akceptacji centralnych władz Stronnictwa Ludowego, które decyzję o ujawnieniu podjęły 15 marca 1945 r.¹⁰ Po aresztowaniu 27 i 28 marca 1945 r. w Pruszkowie 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, w tym trzech ludowców: Adama Bienia, Kazimierza Bagińskiego i Stanisława Mierzwę, decyzja o ujawnieniu została wstrzymana. Formalne ujawnienie władz centralnych SL „Roch” nastąpiło dopiero po powrocie Stanisława

⁷ Można w tym miejscu postawić tezę, że brak działań zmierzających do uwolnienia więźniów był wymuszony sytuacją, w której nie należało sugerować, że BCh występują wobec władz sowieckich jako gospodarze, w jakiejś odmianie „Burzy”. Siłą rzeczy „Roch” zostałby przeciwnikiem dla sowieckiego komendanta wojennego i PPR, a nie przyszłym partnerem do rozmów. Można też przypuszczać, że Niemcy będą więźniów ewakuować, a nie mordować na miejscowej zwirowni.

⁸ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”*..., dz. cyt., s. 326. Rodzina Fijałkowskich poniosła bardzo bolesne straty. Na Kalkówce została zamordowana matka Wiktoria wraz z córkami: Alicją, Bronisławą i Stanisławą oraz synem Zygmuntem. Wszyscy zostali aresztowani 26 grudnia 1944 r.

⁹ L. Arent, *Pierwsze dni i tygodnie...*, dz. cyt., s. 174.

¹⁰ S. Łach, dz. cyt., s. 53. W dniu 15 marca Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego podjęło decyzję o ujawnieniu się 2 kwietnia. Wynikała ona z uchwały podjętej przez SL i Komitet Zagraniczny w Londynie w dniu 14 marca i przesłanej krajowym władzom przez Stanisława Mikołajczyka 15 marca.

Mikołajczyka do kraju, czyli w dniach 8 i 11–12 lipca 1945 r. Powołano wtedy Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego z Wincentym Witosem na czele¹¹.

Komenda Główna BCh ujawniła się dopiero 19 września tego roku. Wydała przy tym oświadczenie, że amnestia z sierpnia 1945 r. – uchwalona przez Krajową Radę Narodową 22 lipca 1945 r., a opublikowana 2 sierpnia¹² – daje możliwość ujawnienia. Żołnierze BCh powinni służyć całemu narodowi. Uznając Rząd Jedności Narodowej, wezwano wszystkich oficerów i żołnierzy, aby od 26 września 1945 r. rozpoczęli ujawnianie się i składanie broni za pokwitowaniem¹³.

Stefan Kocięda, jeden z czołowych działaczy SL „Rocha” na omawianym terenie, wcześniejszą decyzję o ujawnieniu się i przystąpieniu do współpracy z PPR uważał za normalną i oczywistą. Stwierdził w relacji, że nikt nie zamierzał pytać „góry” o zgodę na ujawnienie. Decyzje zapadały na miejscu¹⁴.

Takie postępowanie naraziło ludowców z Mazowsza północnego na zarzut zdrady sprawy ludowej i wykluczenia ich z szeregów stronnictwa¹⁵. Było to jednak tylko potępienie werbalne, bez stosowania poważnych konsekwencji. Kiedy tworzone Polskie Stronnictwo Ludowe, zarząd „potępionych” ludowców z powiatu mławskiego nie miał trudności ze wstąpieniem w jego szeregi. Można przypuszczać, że decyzja o wcześniejszym ujawnieniu się wynikała z następujących przesłanek:

- 1) zmęczenia okupacyjną rzeczywistością, w której poniesiono bardzo duże ofiary, niewspółmierne do innych organizacji podziemnych;
- 2) nacisku stosunkowo dużej liczby zwolenników współpracy z komunistami i lewicujących radykałów na zaprzestanie konspiracji;
- 3) przekonania, że dalsze pozostawanie w konspiracji grozić będzie falą represji ze strony NKWD.

Ujawniających się ludowców trafnie scharakteryzował Kocięda, pisząc w relacji: „Stronnictwo Ludowe był to szeroki gościniec w którym było wiele ścieżek, kolein. Miało twardych ludowców, byli i kołtuniarze, którzy zawsze się poradzili księdza i pepeerowcy i akowcy, którzy jednocześnie należeli do AK i BCh. Z tymi najtrudniej było całość godzić”¹⁶. Jest to osąd bardzo wyważony, postawiony przez jednego z ważnych działaczy na Mazowszu północnym. Zarówno Kocięda, jak i Fijałkowski czy Przybyszewski należeli do czołowych działaczy „Rocha” na terenie północnego Mazowsza.

Stefan Kocięda urodził się 24 lipca 1908 r. w Olszewku, w powiecie mławskim, w rodzinie chłopskiej. W 1933 r. ukończył szkołę rolniczą, a potem mleczarską. Przed wojną należał do ZMW „Siew”, potem „Wici”. Od 1940 r. był członkiem SL

¹¹ A. Fitowa, *Wyjście z konspiracji SL „Roch” i BCh po II wojnie światowej*, [w:] M. Pawlina-Meducka (red.), *Bataliony Chłopskie w ocenie współczesnej historiografii*, Kielce 2001, s. 134.

¹² A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005, s. 120.

¹³ A. Fitowa, dz. cyt., s. 284.

¹⁴ Relacja Stefana Kociędy, zbiory R. Juszkiewicza.

¹⁵ R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza Północnego...*, dz. cyt., s. 59.

¹⁶ Relacja Stefana Kociędy, zbiory R. Juszkiewicza

„Roch”. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych na terenie powiatu mławskiego. W połowie 1943 r. wszedł w skład kierownictwa SL „Roch” podokręgu „Wkra”. Przeciwnik akcji scaleniowej z AK. Od lutego 1945 r. pełnił funkcję sekretarza Zarządu Powiatowego SL, potem od 1946 r. przewodniczącego PSL w Mławie¹⁷.

Wyjście z podziemia miało następujący przebieg: 30 stycznia 1945 r.¹⁸ Tadeusz Fijałkowski, Stefan Kocięda i Józef Przybyszewski przybyli do Mławy i udali się do komendanta wojennego Mławy majora Czerkasowa¹⁹. Po zapoznaniu go z propozycją wyjścia z konspiracji i jego akceptacji delegaci SL „Roch” skontaktowali się z przedstawicielami KC PPR – Wacławem Niecką i Józefem Sobierajskim, przysłanymi do Mławy w celu organizowania struktur PPR. Rozmowy prowadzili więc znani działacze ruchu ludowego na Mazowszu północnym. Kim byli czołowi przedstawiciele ludowców w tym regionie?

Tadeusz Fijałkowski pochodził ze wsi Zdroje w powiecie mławskim. Od 1940 r. w BCh jako szef łączności i kolportażu przy komendzie Podokręgu „Wkra”; pod koniec okupacji był adiutantem komendanta podokręgu Mieczysława Kazimierowicza „Marsa”. Pseudonim okupacyjny Fijałkowskiego to „Knot”²⁰.

Józef Przybyszewski urodził się 22 lutego 1911 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Łomia, leżącej na obrzeżach Mławy. W 1932 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Mławie. Odbił służbę wojskową w 32 pp. w Modlinie. Uczestniczył w wojnie polsko-niemieckiej 1939 r. w stopniu porucznika rezerwy. Do BCh wstąpił w 1941 r., uczestniczył w wielu akcjach zbrojnych. Od 1943 r. pełnił funkcję komendanta BCh obwodu Mława. Pseudonim „Piorun”²¹.

W wyniku wstępnych rozmów przeprowadzonych przez opisanych trzech działaczy uzyskano zgodę mjr. Czerkasowa²² na zorganizowanie struktur powia-

¹⁷ *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*. Makieta, Warszawa 1989, s. 1185; T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 344. Po rozbiciu PSL przez władzę komunistyczną Kocięda w 1949 r. wstąpił do ZSL. Pełnił też szereg funkcji w radach narodowych różnych szczebli, pracował w różnych organizacjach gospodarczych. W latach 70. przeniósł się na Pomorze, gdzie prowadził gospodarstwo rolne w Borkowie koło Gdańska. Zmarł 24 sierpnia 2001 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Rumii. W. Piotrowski, *Marianna Kowalska „Kusia” (1922–2020 – łączniczka BCh)*, „Radzanowski Zeszyt Historyczny” 2025, nr 9, s. 90.

¹⁸ Relacja S. Mężika, zbiory R. Juszkiewicza. Mężik w relacji stwierdził, że ludowcy przybyli na rozmowy dwa dni po zorganizowaniu Komitetu Miejskiego PPR, który rozpoczął działalność 28 stycznia 1945 r.

¹⁹ Tadeusz Fijałkowski w swojej książce *Pod kryptonimem „Wkra”* napisał, że trzech przedstawicieli ludowców nawiązali kontakt najpierw z przedstawicielami PPR, później z komendantem wojennym. W moim przekonaniu kolejność była odwrotna, ponieważ komendant wojenny decydował o wszystkich sprawach w mieście.

²⁰ *Słownik biograficzny działaczy...*, dz. cyt., s. 112; po wojnie kształcił się i uzyskał dyplom magistra ekonomii. W latach 1949–1981 był kierownikiem Zakładu Graficznego Politechniki Warszawskiej. Aktywnie działał w środowisku kombatanckim BCh, pełniąc wiele funkcji społecznych.

²¹ *Słownik biograficzny działaczy...*, dz. cyt., s. 334; T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 366. Po wojnie działał w SL i PSL, później w ZSL. Członek władz powiatowych oraz radny i działacz ZBoWiD w Mławie.

²² Zgodę mógł wydać tylko komendant wojenny miasta, oczywiście po odpowiednich konsultacjach z przełożonymi. Uzyskanie akceptacji ze strony mławskich pepeerowców nie było potrzebne, ponieważ nie odgrywali oni praktycznie żadnej roli w decydowaniu o sprawach politycznych czy

towych Stronnictwa Ludowego oraz przydział lokalu przy placu 1 Maja w Mławie, w którym zostały urządzone biura. Po dokonaniu wstępnych czynności organizacyjnych do Mławy przybyli kolejni czołowi działacze „Rocha” oraz komendant BCh podokręgu „Wkra” – Mieczysław Kazimierowicz, Tadeusz i Kazimierz Kuligowscy, Franciszek Kalinowski, Jan Płocharski, Józef Makowski i inni. Stawili się również przedstawiciele komend obwodowych BCh i trójek politycznych SL z sąsiednich powiatów²³.

Do czołowych działaczy na Mazowszu północnym należeli bracia Kuligowscy. Starszy z nich, Tadeusz, urodził się 18 października 1908 r. w rodzinie chłopskiej w Ługach, w powiecie sierpeckim. W 1928 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Mławie, następnie był kierownikiem szkół powszechnych w powiecie mławskim. Od 1940 r. wchodził w skład kierownictwa SL „Roch” i Komendy BCh Podokręgu „Wkra”. Na Mazowszu organizował Tajną Organizację Nauczycielską i kierował jej pracami, redagował podziemną gazetkę „Gdy naród do boju”. W listopadzie 1944 r. aresztowany w Bieńkach Karkutach, więziony był w Ciechanowie, Przasnyszu i Płocku. Cudem ocalał z masakry urządzonej przez wycofujących się Niemców w płockim więzieniu, tuż przed wkroczeniem w styczniu 1945 r. do miasta oddziałów Armii Czerwonej²⁴.

Kazimierz Kuligowski urodził się 21 stycznia 1914 r. również w rodzinnej wsi Ługi. Ukończył, podobnie jak brat, Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Mławie, następnie był nauczycielem w szkołach powszechnych w powiecie mławskim. W latach 1935–1936 odbył służbę wojskową w Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy przy 71. Pułku Piechoty w Zambrowie. W 1939 r. brał udział w wojnie polsko-niemieckiej; został ranny nad Narwią. W latach 1940–1945 był członkiem SL „Roch” i BCh Podokręgu „Wkra”, pełniąc funkcję dowódcy obwodu sierpeckiego. Był również szefem prasy i propagandy, współredagował gazetki „Przegląd” i „Gdy naród do boju”. Organizował TON na Mazowszu północnym, brał udział w wielu akcjach zbrojnych²⁵. Inni działacze SL „Roch” z terenu północnego Mazowsza byli aktywni w organizowaniu życia politycznego po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej.

Franciszek Kalinowski – urodził się 8 września 1910 r. w rodzinie chłopskiej w Janowie, w powiecie kolneńskim. W 1937 r. ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim, służbę wojskową odbył w 57. Pułku Ułanów

nawet dotyczących miasta. „Prawdziwymi władcami w terenie byli komisarze wojenni miast i powiatów, którzy ingerowali we wszystkie szczegóły życia publicznego i społecznego” – tak określał ówczesną sytuację A. Paczkowski w pracy *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa, 2005, s. 88.

²³ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 320.

²⁴ *Słownik biograficzny działaczy...*, dz. cyt., s. 218; T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 349. Po wojnie objął stanowisko sekretarza redakcji „Głosu Nauczycielskiego” w Warszawie oraz sekretarza Zarządu Okręgu ZNP. Był także członkiem Rady Naczelnej SL, potem PSL, a następnie PSL Lewica. Zmarł 6 X 1950 r.

²⁵ *Słownik biograficzny działaczy...*, dz. cyt., s. 218; T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 348. W latach 1945–1948 był prezesem ZW ZMW RP „Wici” w Warszawie, wchodził także w skład zarządu głównego. W 1955 r. powrócił do szkolnictwa – pracował jako kierownik szkoły.

w Poznaniu. Był porucznikiem rezerwy. W 1941 r. wstąpił do BCh w powiecie mławskim. Od 1943 r. pełnił funkcję inspektora BCh obwodów: sierpeckiego, płockiego i płońskiego. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych²⁶.

Jan Płocharski urodził się 12 maja 1910 r. we wsi Krzywki-Bratki, w powiecie mławskim. W latach 1931–1933 odbył służbę wojskową w szkole podchorążych. W 1941 r. wstąpił do SL „Roch”, gdzie został członkiem Komendy BCh Podokręgu „Wkra”. Od 1943 r. był Delegatem Rządu na powiat mławski. Rok później uczestniczył w rozmowach z przedstawicielami PPR i AL z powiatu sierpeckiego w sprawie współdziałania obu organizacji²⁷.

Józef Makowski urodził się 26 listopada 1906 r. w rodzinie chłopskiej w Rydzynie, w powiecie mławskim. Podobnie jak większość kadry kierowniczej SL na Mazowszu północnym ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Mławie, potem pracował jako nauczyciel w szkołach w powiecie mławskim i przasnyskim. W SL „Roch” pełnił funkcję przewodniczącego „trójki” na powiat mławski. W maju 1942 r. zdekonspirowany, przeniół się do powiatu sierpeckiego, gdzie został członkiem trójki²⁸.

Z przedstawionych biogramów rysuje się obraz kadry kierowniczej SL „Roch” na Mazowszu północnym jako grupy osób wykształconych, głównie nauczycieli, świadomych celów, do których chcieli dążyć. Wszyscy byli mocno zaangażowani w walkę z hitlerowskim okupantem, znali swoją wartość. Nie zdecydowali się na podporządkowanie rozkazowi nakazującemu scalenie Batalionów Chłopskich Podokręgu „Wkra” z Armią Krajową, na warunkach uniemożliwiających zachowanie oblicza ideowego Stronnictwa Ludowego. Pomimo ciągłych sprzeczek i kłótni nie dopuścili do walk na tym tle. Z przebiegu karier można przypuszczać, że większość kadry miała przekonania lewicowe, ale nie utożsamiane z komunistycznymi.

Kolejnym krokiem zmierzającym do rozpoczęcia legalnej działalności było wybranie tymczasowego Zarządu Powiatowego SL i uregulowanie spraw związanych ze złożeniem broni przez oddziały zbrojne podokręgu, po ich rozwiązaniu. Posiadaną broń poszczególne oddziały złożyły w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Mławie. 20 lutego 1945 r. komendant BCh Podokręgu „Wkra” w towarzystwie adiutanta Tadeusza Fijałkowskiego udał się do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie w celu formalnego rozwiązania podokręgu i demobilizacji żołnierzy. Ponadto został nawiązany kontakt z Zarządem Wojewódzkim SL i Komitetem Wojewódzkim PPR²⁹.

Okupacyjny SL „Roch”, obejmujący swym zasięgiem Mazowsze północne, przechodził na pozycje lubelskiego Stronnictwa Ludowego. Po powrocie z War-

²⁶ Tamże, s. 341. Po wojnie został prawnikiem i pracował w adwokaturze w Olsztynie.

²⁷ *Słownik biograficzny działaczy...*, dz. cyt., s. 324; T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 363. Po wojnie działał w SL, potem w PSL. Pracował zawodowo jako lekarz weterynarii. Zginął w wypadku samochodowym w 1946 r.

²⁸ Tamże, s. 352. Po wojnie pełnił wiele funkcji w organizacjach politycznych i społecznych: SL, PSL Lewica, a następnie w ZSL i FJN.

²⁹ Tamże, s. 320.

szawy Kazimierowicz – jako komendant podokręgu – wydał rozkaz demobilizacyjny z datą 5 marca 1945 r.

Kim był ostatni komendant podokręgu „Wkra”? Mieczysław Kazimierowicz urodził się 25 maja 1905 r. w rodzinie rzemieślniczej w Warszawie. W 1925 r. ukończył w Kowlu Państwową Szkołę Mierniczo-Drogową. Służbę wojskową odbył we Włodzimierzu Wołyńskim w Szkole Podchorążych Artylerii, następnie służył w 27. Pułku Artylerii Lekkiej stacjonującym w tym mieście. Od 1928 do końca sierpnia 1939 r. był zatrudniony w Biurze Naczelnika Budowy Portu w Gdyni. Przez okres międzywojenny prowadził aktywną działalność społeczną: był działaczem harcerskim, redaktorem miesięcznika „Wiatr od Morza”, ponadto interesował się problematyką religijną i religioznawstwem oraz ekonomią. O ekonomii napisał pracę zatytułowaną „Gospodarstwo”. Pozostawał pod wpływem środowiska „Zadruży”³⁰, z którym się identyfikował w okresie pobytu na Wybrzeżu.

W kampanii 1939 r. walczył w stopniu kapitana, dowodząc 4. baterią 15. Pułku Artylerii Lekkiej. Został ranny 29 września i dostał się do niewoli niemieckiej, z której udało mu się uciec już 13 października. Początkowo przebywał w Warszawie, a od 1940 r. na terenie powiatu mławskiego, gdzie pracował jako technik drogowy do sierpnia 1944 r. W konspiracji początkowo w Związku Walki Zbrojnej, później AK, a od 1942 r. w BCh. Przejście do tej organizacji zbrojnej odbyło się nie z pobudek ideologicznych, ale czysto ambicjonalnych. Pominięty w awansie poczuł się urażony i opuścił AK.

Po aresztowaniu przez Gestapo komendanta Podokręgu „Wkra” Antoniego Załęskiego „Torfa” Kazimierowicz stał się jego następcą. Funkcję tę pełnił do końca okupacji niemieckiej. Od sierpnia 1944 r. był poszukiwany przez Gestapo. Formalnie przestał pełnić funkcję komendanta Podokręgu „Wkra” 5 marca 1945 r.³¹ W czasie rozmów unifikacyjnych z AK jego postawa nie była jednoznaczna i stanowcza. Po wstępnych ustaleniach i podpisaniu umowy w dniu 12 czerwca 1944 r. nastąpiła fala krytyki ze strony większości działaczy ludowych, którzy zarzucali Kazimierowiczowi przekreślenie dorobku ideowego i politycznego „Rocha”. Rozkazem z 27 czerwca umowa została anulowana³².

Swoje zdolności organizacyjne „Mars” ogniskował głównie w sprawach czysto wojskowych; polityka i ideologia stronnictwa mniej go interesowała. Postawę taką część działaczy miała mu za złe³³. Po zajęciu Mazowsza północnego przez wojska sowieckie grupa kierownicza SL „Roch” wspólnie z komendantem podokręgu podjęła decyzję o ujawnieniu się i przystąpieniu do legalnej działalności³⁴.

Ocena Mieczysława Kazimierowicza jako komendanta BCh Podokręgu „Wkra” i działacza SL nie jest prosta. Według Witolda Matrykowskiego nie był on tak wybit-

³⁰ R. Juskiewicz, *Mławskie Mazowsze w walce (1939–1945)*, Warszawa 1968, s. 230.

³¹ L. Arent, *Pierwsze dni i tygodnie...*, dz. cyt., s. 144.

³² T. Fijałkowski, *Ruch ludowy i Bataliony Chłopskie w Okręgu II Warszawskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] A. Łuczak (red.), *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975, s. 224.

³³ R. Juskiewicz, *Mławskie Mazowsze...*, dz. cyt., s. 229.

³⁴ *Słownik biograficzny działaczy...*, dz. cyt., s. 176–177; T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 320.

nym działaczem, jak przedstawił go Tadeusz Fijałkowski³⁵. Stefan Kocięda – działacz ludowy, wyjątkowo zrównoważony i poważany, tak go scharakteryzował: „To był dobry człowiek, mądry i pracowity oraz przyjacielski. Za mało chytry i łatwowierny i nie był uznawany przez tych tak zwanych przejściowych z AK do BCh”³⁶.

Ocena ta wydaje się bliższa prawdy, choć trudno zrozumieć postawę Kazimierowicza w przypadku zaniechania działań mogących uratować więźniów rozstrzelanych na Kalkówce. Zapewne nie był wytrawnym politykiem i dawał się manipulować innym, ale na pewno miał szczere intencje. Uznawał argumenty krytyków. Nie przybierał pozy watażki, a o tę w tych czasach nie było trudno³⁷.

Rozkaz demobilizacyjny komendanta BCh na obszar „R”³⁸ był naturalną konsekwencją działań podjętych przez grupę kierowniczą SL „Roch” na Mazowszu północnym. Miał być odczytany przed frontem wszystkich oddziałów BCh, a także wywieszony w lokalach Stronnictwa Ludowego.

Demobilizacja podokręgu w rozkazie została uzasadniona lapidarnie. Stwierdzenie, że wyzwolenie ziem polskich przez sojuszniczą Armię Czerwoną kończy rolę żołnierzy Podziemnej Polski Ludowej jest zupełnie nieprzekonujące. Armia Czerwona nie była uznana za sojusznika przez rząd polski w Londynie ani przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego³⁹ czy też Komendę Główną BCh. Przypisywanie sobie określonych regulacji, należnych tylko władzom naczelnym, było wyjątkowo nietaktowne i pachniało woluntaryzmem. W związku z zaistniałą sytuacją, jaką było usunięcie z ziem polskich niemieckiego okupanta, nie było potrzeby pozostawiania w konspiracji. Konsekwencją tego było stwierdzenie, że „O Polskę Ludową możemy już walczyć jawnie wszystkimi dostępnymi dla nas środkami”⁴⁰. Jakimi środkami mogli walczyć byli żołnierze – nie zostało określone. Na pewno nie z zastosowaniem metod i zasad demokratycznych, ponieważ trwała jeszcze wojna i wszelkie decyzje pozostawały w gestii sowieckich władz wojskowych.

Pomimo braku oficjalnego stwierdzenia o przystąpieniu do współpracy z PPR uznany został rząd lubelski, którego „Wiekopomną zasługą [...] jest to, że doprowadził do skutku sojusz ze Związkiem Radzieckim, i że Armia Czerwona wkroczyła na nasze tereny jako sojusznik a nie jako zdobywca – wbrew intrygom rządu

³⁵ Notatka z rozmowy Ryszarda Juszkiewicza z Witoldem Matrykowskim, zbiory R. Juszkiewicza.

³⁶ Relacja Stefana Kociędy, zbiory R. Juszkiewicza.

³⁷ Po wyjściu z konspiracji Kazimierowicz był do 7 grudnia 1945 r. starostą powiatowym w Mławie, potem wyjechał na Wybrzeże. Początkowo pracował w porcie gdańskim, następnie przeniósł się do Szczecina. Zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w 1949 r. Mławę musiał opuścić z powodu nadmiernego zainteresowania się jego osobą przez miejscowy PUBP.

³⁸ Obszar obejmował Mazowsze północne, co było równoznaczne z terenem podokręgu „Wkra”.

³⁹ R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe w latach 1939–45*, Londyn 1975, s. 477. W dniu 25 maja 1945 r. Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego wydało komunikat, zajmując stanowisko wobec bieżących spraw, w którym m.in. podkreślono, że sytuacja po wkroczeniu wojsk sowieckich jest „typową okupacją nieprzyjacielskiego terenu”.

⁴⁰ *Źródła historyczne do dziejów Ziemi Mławskiej 1065–1956*, zebrali i przygotowali A. Grochowski, R. Juszkiewicz, Mława–Ciechanów 1998, s. 312.

londyńskiego”⁴¹. W cytowanym zdaniu znalazły się trzy nieprawdziwe sformułowania, świadczące albo o naiwności autorów tekstu⁴², albo o wywartych na nich naciskach, którym zostali poddani w trakcie rozmów z mławskimi komunistami. Rząd lubelski nie doprowadził do sojuszu ze Związkiem Sowieckim, ponieważ był całkowicie od niego uzależniony i nie był podmiotem, a przedmiotem gry prowadzonej przez Stalina z zachodnimi politykami. Przypisywanie mu wynegocjowania sojuszu było nieprawdą. Armia Czerwona, formalnie sojusznicza, zachowywała się jak w kraju podbitym, rabując, grabiąc wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, za przyzwoleniem dowództwa, szczególnie na ziemiach polniemieckich, które miały przypaść Polsce. Rząd londyński nie prowadził intryg, a bezskutecznie zabiegał o poparcie aliantów o jak najkorzystniejsze granice na Wschodzie. Zdradzony przez nich, nie miał żadnych możliwości przeciwstawienia się dyktatowi Stalina.

W końcowej części rozkazu dowódca podziękował żołnierzom za ich dzielnie spełniony obowiązek. Zapewnił, że rodzinami poległych zaopiekuje się Stronnictwo Ludowe. Dziękując za dotychczasową służbę, pozdrowiał wszystkich w szeregach stronnictwa. Pod rozkazem podpisał się Komendant Batalionów Chłopskich na obszar „R” M. Kazimierowicz „Mars”, pułkownik⁴³.

Podejmowane przez lokalne władze próby wychodzenia z konspiracji świadczyły o przechodzeniu ruchu ludowego na pozycje lewicowe. Wynikały one zapewne ze zwykłego wyrachowania, w sytuacji gdy było oczywiste, czyja armia dokona wyzwolenia ziem polskich spod okupacji niemieckiej i kto w związku z tym będzie odgrywał decydującą rolę w kształtowaniu nowej rzeczywistości. Nie należy też lekceważyć lewicowych poglądów ludowców, niekoniecznie opierających się na ideologii marksistowskiej, ale dążących do urzeczywistnienia chłopskiej Polski Ludowej.

Rozkaz Kazimierowicza zamykał proces ujawniania się ludowców i ich sił zbrojnych w tej części Mazowsza. 15 lutego w Mławie powołany został tymczasowy Zarząd Powiatowy SL. Początkowo spełniał funkcję ośrodka koordynującego działalność na terenie dawnego Podokręgu „Wkra”⁴⁴. Po pewnym czasie jego rola ograniczyła się do powiatu mławskiego, po powstaniu zarządów powiatowych w innych miastach, m.in. w Sierpcu czy Działdowie⁴⁵.

⁴¹ Tamże.

⁴² O naiwność trudno było posądzić autorów tekstu, ponieważ byli ludźmi dobrze wykształconymi, wręcz bardzo dobrze jak na warunki przedwojenne. Większość ze ścisłego kierownictwa miała ukończone seminarium nauczycielskie, traktowane jako pomaturalne niepełne studia. Zakładając, że autorem rozkazu nie był tylko Kazimierowicz, lecz kilku członków kierownictwa „Rocha” na Mazowszu północnym, należy przyjąć, że ulegli naciskowi komendanta wojennego miasta lub chcieli zmanifestować swój pozytywny stosunek do Związku Sowieckiego.

⁴³ *Źródła historyczne do dziejów...*, dz. cyt., s. 313.

⁴⁴ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 320.

⁴⁵ R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza Północnego...*, dz. cyt., s. 59; także Z. Hammerling, *Ruch ludowy w województwie warszawskim w Polsce Ludowej*, [w:] A. Łuczak (red.), *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975, s. 239–240.

W składzie pierwszego Zarządu Powiatowego SL w Mławie znaleźli się następujący działacze: Józef Śniegula – prezes, Józef Makowski – I wiceprezes, Stanisław Nydziński – II wiceprezes, Stefan Kocięda – sekretarz, Wacław Gutkowski – skarbnik⁴⁶. Inne nazwiska wymienili autorzy pracy o ruchu robotniczym i postępowym w powiecie mławskim⁴⁷. Kim byli i jaką pozycję zajmowali w okresie okupacji działacze powołani do zarządu SL w Mławie?

Józef Śniegula urodził się 7 marca 1902 r. w Sadokrzycach w powiecie sieradzkim. Służbę wojskową odbył w pułku saperów w Puławach, gdzie awansował do stopnia plutonowego. W okresie międzywojennym przeniósł się do wsi Głuźek w powiecie mławskim, gdzie prowadził gospodarstwo rolne nabyte z parcelacji. Od 1924 r. należał do Polskiego Stronnictwa „Wyzwolenie”, potem do SL. W 1940 r. wstąpił do SL „Roch”, w którym przez 3 lata wchodził w skład piątki na Podokręg „Wkra”. Potem do końca wojny działał w obwodzie mławskim⁴⁸.

Stanisław Nydziński urodził się 31 grudnia 1914 r. w rodzinie chłopskiej w Szreńsku w powiecie mławskim. W latach 1935–1936 odbył służbę wojskową w 77. Pułku Piechoty stacjonującym w Zambrowie. Ukończył kurs w Dywizyjnym Korpusie Podchorążych w stopniu kaprała podchorążego. W 1936 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, których nie ukończył, ponieważ wybuchła II wojna światowa. W 1940 r. wstąpił do SL „Roch”, rok później do BCh. Pełnił funkcję zastępcy komendanta BCh podokręgu „Wkra” Antoniego Załęskiego „Torfa” oraz szefa sztabu. Zajmował się organizacją i funkcjonowaniem łączności, drukiem i kolportażem lokalnej prasy konspiracyjnej. 2 grudnia 1942 r. został aresztowany. Był więziony w Płocku, potem w Działdowie. Do końca wojny przebywał w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. Zmarł na gruźlicę 25 lutego 1950 r., której nabawił się w obozie⁴⁹.

Na czele powołanego zarządu stanął działacz chłopski o poglądach lewicowych, będący przed wojną czynnym gospodarzem. Było to posunięcie ze wszech miar słuszne i uzasadnione w zaistniałej sytuacji. Czołowi działacze SL „Rocha” z tego terenu albo zajmowali mniej eksponowane stanowiska, albo jak bracia Ku-

⁴⁶ J. Gmitruk, *Wykaz wojewódzkich i powiatowych władz stronnictw ludowych*, [w:] A. Łuczak (red.), *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975, s. 418. Autor wykaz sporządził na podstawie szerokiej kwerendy weryfikowanej przez komisje historyczne działające przy komitetach powiatowych ZSL oraz informacje poszczególnych działaczy ruchu ludowego.

⁴⁷ *Kształtowanie się ruchu robotniczego i postępowego w b. powiecie mławskim w latach 1882–1948*, Mława 1984 (mps), praca zbiorowa, zbiory Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie, s. 171. Autorzy pracy skład zarządu ustalili na podstawie *Kroniki Ruchu Ludowego* znajdującej się w zbiorach Komitetu Powiatowego ZSL w Mławie. Jego skład przedstawiał się następująco: Józef Śniegocki – prezes, Konstanty Nadratowski – I wiceprezes, Józef Makowski – II wiceprezes, Stanisław Olczak – sekretarz, Józef Mańkowski – członek zarządu. Kronika zapewne obejmowała wydarzenia dotyczące powiatu mławskiego i była pisana w późniejszym okresie. Wydarzenia powojenne zanotowano prawdopodobnie z wypowiedzi żyjących członków SL. Dalsze losy kroniki nie są znane.

⁴⁸ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, dz. cyt., s. 375. Ponadto brał udział w przeprowadzaniu reformy rolnej. W latach 1945–1946 był administratorem PGR w Miączynie. W następnych latach prowadził własne gospodarstwo rolne w Głuźku. Zmarł w 1967 r.

⁴⁹ Tamże, s. 375.

ligowscy pełnili odpowiedzialne funkcje na szczeblu wojewódzkim, w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” bądź w Związku Nauczycielstwa Polskiego⁵⁰. Zupenie wyjątkową pozycję zajął Mieczysław Kazimierowicz. W wyniku przetargów i wcześniejszych ustaleń uzyskał stanowisko starosty powiatu mławskiego. Było ono niewątpliwie związane z wczesnym ujawnieniem BCh na Mazowszu północnym i ceną zapłaconą za przejście działaczy „Rocha” do „lubelskiego” SL.

Gdy ocenia się gremia kierownicze BCh podokręgu „Wkra” i działaczy „Rocha” z tego terenu, można odnieść wrażenie, że wszyscy byli bardzo pragmatyczni i kierowali się swoiście pojętym realizmem. Dążyli do utworzenia po wojnie Polski Ludowej, w której chłopci stanowić mieli główną siłę polityczną ze względu na ich liczebność w państwie. Nie wykluczano także udziału w rządzeniu robotników, czyli ogólnie ludzi utrzymujących się z własnej pracy. Liczono na to, że SL „lubelskie” pozostanie jedyną partią chłopską i tylko w niej będzie można realizować, przynajmniej częściowo, własne postulaty polityczne. Brano zapewne pod uwagę także uzyskanie odpowiednich stanowisk w terenie, aby nie dopuścić do nich pepeerowców. Czy zdawano sobie sprawę ze stopnia uzależnienia władz lubelskiego SL od władz komunistycznych? Odpowiedź powinna być pozytywna. Warunkiem otwierającym możliwości legalnego działania SL było pełne uznanie władzy PKWN w 1944 r., a po nim Rządu Tymczasowego, podporządkowanie PPR i zaakceptowanie „przyjaźni” ze Związkiem Sowieckim⁵¹.

W pierwszej połowie 1945 r. nastąpił gwałtowny wzrost organizacyjny Stronnictwa Ludowego. W czerwcu w porównaniu końcem 1944 r. liczba członków zwiększyła się prawie 50-krotnie i wynosiła ok. 180 tysięcy. Wpływ na tak gwałtowny rozwój stronnictwa miały m.in. takie czynniki, jak wycofanie się ludowców z rządu emigracyjnego, konsultacje w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, aresztowanie i proces moskiewski przywódców Polskiego Państwa Podziemnego oraz zarządzenie ministra MBP z dnia 30 maja 1945 r. o zwolnieniu z aresztów byłych żołnierzy BCh⁵².

Po zakończeniu II wojny światowej i powrocie do Polski Stanisława Mikołajczyka Polskie Stronnictwo Ludowe rozpoczęło organizowanie swoich tymczasowych struktur terenowych. Powstawały one często w wyniku gremialnego przechodzenia do PSL całych organizacji Stronnictwa Ludowego.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w powojennych dziejach ruchu ludowego był Kongres PSL. Rozpoczął się on 19 stycznia 1946 r. w Warszawie. Brało w nim udział 1158 delegatów przybyłych z całego kraju oraz ok. 1000 zaproszonych go-

⁵⁰ Kazimierz Kuligowski był prezesem Zarządu Wojewódzkiego ZMW RP „Wici” w Warszawie oraz członkiem Zarządu Głównego tej organizacji. Brat Tadeusz był sekretarzem redakcji „Głosu Nauczycielskiego” oraz sekretarzem Zarządu Okręgu ZNP w Warszawie.

⁵¹ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 403. Jak się później okazało, w powiecie mławskim podporządkowanie ludowców PPR nie było w praktyce realizowane.

⁵² A. Mieczkowski, *Geneza i działalność polityczna Stronnictwa Ludowego 1944–1949*, Lublin 1987, s. 60–61, 113.

ści. Obrady przebiegały w specyficznej i niepowtarzalnej atmosferze, stworzonej przez delegatów. Przybywających na salę delegatów PSL witano burzliwymi oklaskami; zupełnie inaczej odnosząc się do zaproszonych gości: Bolesława Bieruta – prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Władysława Gomułki – sekretarza generalnego KC PPR, Edwarda Osóbki Morawskiego – premiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i marszałka Michała Roli-Żymierskiego – ministra obrony narodowej. Ich powitanie było chłodne, co wyraźnie dawało się odczuć. Również w czasie przemówienia Bieruta sala wyraźnie odnosiła się do mówcy z dezaprobatą⁵³. Zupełnie odmiennie reagowano na wystąpienie Stanisława Mikołajczyka. Na kongresie komuniści przekonali się, że peeselowcy są zdecydowanie nieprzychylnie nastawieni do PPR. Ironiczne wystąpienia w stosunku do ich partii nie pozostawiały złudzeń⁵⁴.

Prezes Mikołajczyk wygłosił referat polityczny i programowy, w którym nawiązał do początków historii ruchu ludowego, walki z sanacją oraz omówił sytuację Polski w czasie hitlerowskiej okupacji i po jej zakończeniu. Kongres dokonał wielu uściśleń programu. Wywodząc się z ideologii agraryzmu i odwołując się do niej, wprowadzono wiele zmian uwzględniających powojenne realia⁵⁵.

Po Kongresie PSL nastąpił gwałtowny wzrost organizacyjny partii. W ciągu trzech pierwszych miesięcy liczba jego członków wzrosła do 600 tysięcy. Partia z chłopskiej stawała się ogólnonarodową. Skład członków PSL według wykształcenia przedstawiał się następująco: z wyższym wykształceniem 15% członków, ze średnim – 57%, z powszechnym – 18%, poniżej 5 klas – 7%. Można więc postawić tezę, że stronnictwo skupiało inteligencję i ludzi wykształconych (po wojnie średnie wykształcenie w społeczeństwie nie było wcale powszechne). Reasumując, można stwierdzić, że prawie 3/4 członków PSL było ludźmi wykształconymi. Porównując wykształcenie wśród członków PPR, dysproporcja była wyjątkowo rażąca.

PSL cieszyło się dużym poparciem społeczeństwa, jednak za jego siłą nie stały wpływy w strukturach władzy ani w centralnych ośrodkach, ani w terenie. Peperowcy, wykorzystując umowę moskiewską, przyznającą Stronnictwu Ludowemu około 1/3 miejsc w radach narodowych, administracji i niektórych kluczowych instytucjach, przeciwstawiali się przekazywaniu tych stanowisk silnemu liczebnie PSL. Tak więc słabnące i praktycznie nieodgrywające żadnej roli Stronnictwo

⁵³ R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992, s. 46; S. Łach, dz. cyt., s. 109; S. Korboński, *W imieniu Kremla*, Paryż 1956, s. 58. Jak napisał autor wspomnień, próbując uspokoić zdenerwowanego Bieruta i innych przedstawicieli władz państwowych, przewodniczący kongresu Władysław Kiernik stwierdził w reakcji na kaszel delegatów w czasie przemówienia Bieruta, że delegaci na kongres jechali w nieogrzewanych wagonach, często z wybitnymi szybami, więc pozaziębiali się i teraz kaszlą. Prosił gościa o zrozumienie i wybaczenie.

⁵⁴ S. Łach, dz. cyt., s. 110. W trakcie obrad kongresu jeden z delegatów PSL z Mazowsza zaproponował działalność wszystkim stronnictwom, „pytając się dlaczego te biedaki muszą ukrywać się pod nazwą Polska Partia Robotnicza. Należy pozwolić im utworzyć partię komunistyczną i działać legalnie”.

⁵⁵ Szerzej o tym napisała Lidia Błądek w pracy *Wizja Polski w programie Polskiego Stronnictwa Ludowego 1945–1947*, Warszawa 1997; także R. Turkowski, *Polskie stronnictwo Ludowe...*, dz. cyt., s. 47–56.

Ludowe miało nieproporcjonalnie dużo swoich przedstawicieli w różnych ogniwach życia politycznego i gospodarczego⁵⁶.

Analogiczna sytuacja była w Powiatowej Radzie Narodowej w Mławie, w której PSL miało zdecydowanie za mało swoich przedstawicieli. Pomimo praktycznej całkowitego rozpadu mławskiego SL dawni jego członkowie nadal pozostawali radnymi. Starostą powiatowym w Mławie wciąż był przedstawiciel SL. Nie udało się tej sytuacji zmienić do końca istnienia niezależnego PSL.

Po styczniowym kongresie i wyborze władz zgodnie ze statutem w całym kraju odbyły się zjazdy PSL w województwach i powiatach. W województwie warszawskim zjazdy te odbyły się w maju i na początku czerwca 1946 r. W powiecie mławskim zjazd statutowy PSL odbył się 2 czerwca w hali miejskiej przy ul. Żwirki. Na zjeździe mławskim PSL władze centralne reprezentowali: Stanisław Laskowski – członek Rady Naczelnej PSL i Tadeusz Węgrzyn⁵⁷. Trzystu delegatów reprezentowało 82 koła z terenu powiatu mławskiego, skupiające ponad 5 tysięcy członków stronnictwa⁵⁸. W zjeździe uczestniczyło również 90 zaproszonych gości: przedstawicieli starostwa powiatowego, partii politycznych, wojska, milicji, PUBP, szkół i związków zawodowych.

Najważniejszym momentem zjazdu PSL w Mławie było wystąpienie Tadeusza Węgrzyna, który w imieniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL omówił najważniejsze zagadnienia nurtujące ruch ludowy. Wyjaśnił m.in. powody powstania Rządu Jedności Narodowej, przyczyny odrzucenia propozycji wejścia PSL do bloku wyborczego, odparł zarzuty przeciwników politycznych o powiązaniach peeselowców z podziemiem antykomunistycznym. Polemizował z niewłaściwymi posunięciami Biura Kontroli Prasy i Widowisk. Ponadto oświadczył, że PSL nie rozbijało ruchu ludowego, lecz podjęło działalność „do wspólnej pracy, by zjednoczyć społeczeństwo i dać możliwość rządowi do większego oparcia się o społeczeństwo”⁵⁹. W końcowej części wystąpienia ustosunkował się do nadchodzącego referendum – wyjaśnił, dlaczego należy głosować „2 x Tak”, na drugie i trzecie pytanie. Wyjaśnił również stosunek partii do jednoizbowego czy dwuizbowego Sejmu. Ponadto stwierdził, że w polityce zagranicznej sojusz ze Związkiem Radzieckim jest podstawą polskiej polityki zagranicznej, ale też podkreślił pozytywny stosunek do państw zachodnich z punktu widzenia naszego interesu narodowego.

W imieniu ustępującego Zarządu Powiatowego PSL w Mławie sprawozdanie za okres od 28 października 1945 r. do 1 czerwca 1946 r. przedstawił zebrany sekretarz zjazdu Władysław Rutkowski. W ciągu siedmiu miesięcy zarząd odbył

⁵⁶ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów...*, dz. cyt., s. 119.

⁵⁷ „Gazeta Ludowa”, R. II, nr 156, z 8 czerwca 1946, s. 5.

⁵⁸ Liczbę 500 delegatów podawała w prasie centralnej „Gazeta Ludowa”, tamże. Trzystu delegatów wymieniono w protokole ze Zjazdu PSL w Mławie, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej AZHRL, Polskie Stronnictwo Ludowe 1945–1949), sygn. 121, Działalność zarządów powiatowych PSL województwa warszawskiego. Sprawozdania, protokoły, rezolucje, wykazy, korespondencja, k. 76; także R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza Północnego...*, dz. cyt., s. 61.

⁵⁹ R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza Północnego...*, dz. cyt., s. 77.

sześć posiedzeń oraz jedenaście posiedzeń prezydium. Czyli praktycznie obradował raz na miesiąc, a jego prezydium spotykało się raz na dwa tygodnie. To zaś oznaczało, że co dziesięć dni obradowały władze powiatowe w szerszym lub węższym gronie. Była to więc działalność bardzo intensywna.

Dla porównania znacznie gorzej pod tym względem przedstawiała się praca w PPR, zarówno w Komitecie miejskim, jak i powiatowym⁶⁰. Zarząd Powiatowy PSL w Mławie w ciągu tego okresu zorganizował trzy konferencje rozszerzone: pierwszą zaraz po rozpoczęciu działalności – 13 listopada 1945 r., dwie pozostałe już w 1946 r. – 15 lutego i 19 marca. Ponadto w dniach 24–25 marca 1946 r. został zorganizowany powiatowy kurs polityczny z udziałem 47 uczestników z terenu powiatu mławskiego. Przedstawiciele Zarządu Powiatowego PSL uczestniczyli w 11 posiedzeniach Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych. Istotnym osiągnięciem władz powiatowych było zorganizowanie ogniw w 13 gminach, w których działały 82 koła, mające pełne zarządy. Praktycznie w każdej gminie powiatu mławskiego stronnictwo miało swoje sprawnie działające struktury terenowe. W celu organizacji struktur odbyło się łącznie 17 wyjazdów terenowych⁶¹.

Końcowym akordem zjazdu PSL w Mławie był wybór władz powiatowych stronnictwa. Na stanowisko prezesa zarządu wysunięte zostały cztery kandydatury: Konstantego Nadratowskiego, Stefana Kociędy, Wacława Gralewicza i Józefa Makowskiego. Wobec rezygnacji trzech zgłoszonych jedynym kandydatem pozostał Stefan Kocięda, który jednogłośnie został wybrany na prezesa⁶². Również jednogłośnie wybrano 14-osobowy zarząd, składający się z 10 członków i 4 zastępców. Ponadto powołano 3-osobową komisję rewizyjną, 5-osobowy sąd partyjny oraz 5-osobowe komisje problemowe: oświatową, samorządową i propagandy⁶³. We wszystkich wybranych gremiach znajdowali się przedstawiciele kół z całego powiatu. Nie było dominacji członków pochodzących z Mławy. Na 14 członków zarządu tylko dwóch było z miasta. Podobnie było w komisjach.

⁶⁰ Archiwum Państwowe w Warszawie, Komitet Powiatowy PPR w Mławie (dalej APW KP PPR), sygn. 10/VI/3, Protokoły z zebrań KM, kół POP na terenie Mławy 1945–1948, k. 6. Sekretarz KM PPR w Mławie Seweryn Strębski stwierdził w jednym ze sprawozdań, że „Cechą charakterystyczną działalności partii w Mławie jest brak dyscypliny, co stanowi przejaw lekceważenia instrukcji partyjnych”. Szerzej o problemach PPR w Mławie pisał L. Arent, *Problemy Polskiej Partii Robotniczej w Mławie w 1945 r. Dylematy i partyjne rozgrywki*, [w:] B. Dymek (red.), *W mazowieckiej przestrzeni kulturowej*, Warszawa 2007, s. 361–377.

⁶¹ AZHRL PSL 1945–1949, sygn. 121, Działalność zarządów powiatowych PSL, Protokół Zjazdu Powiatowego PSL powiatu mławskiego z 2 czerwca 1946 r., k. 78.

⁶² Stefan Kocięda prawdopodobnie w zjeździe do końca nie uczestniczył, ponieważ był gościem podobnego zjazdu w Przasnyszu, na którym zabierał kilkakrotnie głos jako instruktor wojewódzki. Możliwe, że na zjeździe mławskim był tylko przez pewien czas. Protokół zjazdu tego nie podaje.

⁶³ AZHRL PSL 1945–1949, sygn. 121, Działalność zarządów powiatowych PSL, Protokół Zjazdu Powiatowego PSL powiatu mławskiego z 2 czerwca 1946 r., k. 79. W protokole nie wyszczególniono, kto jest członkiem, a kto zastępcą. W komisji rewizyjnej znaleźli się: Wincenty Gawlikowski z Rydzyna, Jan Kuciński z Głuźka, Stanisław Nydziński ze Szreńska. W skład sądu koleżeńkiego weszli: Ignacy Karczewski z Bielaw, Józef Makowski z Mławy, Konstanty Nadratowski z Lipowca, Zygmunt Talarowski z Mławy i Jan Zaleski z Żurominka.

Spośród demokratycznie wybranego Zarządu Powiatowego PSL w Mławie stanowiska powierzono, poza prezesem Stefan Kociędą, Konstantemu Nadratowskiemu – I wiceprezesa, Józefowi Makowskiemu – II wiceprezesa, Stanisławowi Olczakowi – sekretarza⁶⁴. Nowe prezydium zarządu składało się więc ze znanych i zasłużonych działaczy w okresie II RP, jak też w czasach okupacji niemieckiej. Byli nimi:

- Konstanty Nadratowski – syn Ignacego, urodzony 20 listopada 1904 r. w rodzinie chłopskiej w Wygodzie, w powiecie mławskim. Służbę wojskową odbył w 36. Pułku Piechoty „Legii Akademickiej” w latach 1925–1927. Po służbie wstąpił do PSL „Wyzwolenie”. W 1930 r. założył koło ZMW RP „Wici” w Niedziałkach i przez pięć lat był jego przewodniczącym. W 1940 r. wstąpił do SL „Roch”. Podczas okupacji był członkiem piątki „Rocha” na powiat mławski. W marcu 1945 r. został wybrany na wiceprzewodniczącego Zarządu Powiatowego „Samopomocy Chłopskiej”, a po utworzeniu PSL w Mławie został pierwszym przewodniczącym zarządu powiatowego⁶⁵.
- Józef Makowski urodzony 26 listopada 1906 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Rydzyń, w powiecie mławskim. W 1928 r. ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Mławie. Jako nauczyciel pracował w szkołach powiatu mławskiego. W 1927 r. zorganizował koło ZMW „Wici”. Podczas kampanii wrześniowej z 1939 r. dostał się do niewoli, z której wkrótce zbiegł. Aresztowany przez Gestapo 24 października 1939 r., został osadzony w mławskim więzieniu. Ponownie udało mu się uciec podczas przewożenia na badanie lekarskie. W SL „Roch” pełnił funkcję przewodniczącego na powiat mławski. Zdekonspirowany na terenie powiatu, przeniósł się do powiatu sierpeckiego. Po wojnie pełnił wiele funkcji w organizacjach politycznych i społecznych: w SL, PSL, PSL – Lewica⁶⁶.
- Stanisław Olczak pochodził z rodziny chłopskiej zamieszkałej w Wojnówce pod Mławą. W okresie międzywojennym był lokalnym działaczem SL. W czasie okupacji niemieckiej włączył się do pracy w konspiracyjnym SL „Roch”. Do 1943 r. wchodził w skład trójki gminnej w Kosinach, potem został jej przewodniczącym. W domu Olczaka w Wojnówce mieściła się „skrzynka” łączności Komendy BCh Podokręgu „Wkra”. Od roku 1945 był działaczem SL, PSL, PSL – Lewica, a następnie ZSL w powiecie mławskim⁶⁷.

Polskie Stronnictwo Ludowe w powiecie mławskim cieszyło się dużym poparciem społecznym. Liczebnością zdecydowanie górowało nad pozostałymi partiami; po nim była PPR, w dalszej kolejności PPS⁶⁸. Nie funkcjonowało SD, a SL cią-

⁶⁴ J. Gmitruk, dz. cyt., s. 415.

⁶⁵ *Słownik biograficzny działaczy...*, dz. cyt., s. 280–281; T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”*, Warszawa 1987, s. 33.

⁶⁶ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”...*, dz. cyt., s. 352.

⁶⁷ Tamże, s. 358.

⁶⁸ Relacja Stanisława Mężika, zbiory R. Juskiewicza; T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”...*, dz. cyt., s. 422. Dane przedstawione przez S. Mężika sugerują, że PPS miała większą liczbę członków.

gle było w stadium ponownego organizowania. PSL skupiało w swoich szeregach inteligencję, urzędników oraz wszystkich niezadowolonych, którzy liczyli na demokratyzację stosunków społecznych. Na wsiach do stronnictwa należeli chłopci, ale także nauczyciele, agronomowie, urzędnicy gminni, a więc ludzie, którzy mieli duży wpływ na postawy osób mniej wyrobionych politycznie⁶⁹. Ich wpływy w powiecie mławskim były bardzo duże. Stanisław Mężik tak opisał powstałą sytuację: „Cały teren był opanowany przez PSL. Było to Stronnictwo dynamiczne i groźne dla władz. W normalnej walce politycznej władze nie mogły dać sobie rady, stąd sięgano po środki terroru, w tym zabójstwa działaczy politycznych”⁷⁰.

Wyznacznikiem popularności poszczególnych partii w społeczeństwie był udział mieszkańców w wiecach politycznych. „Najwięcej ludzi przychodziło na wiece PSL. Na wiece organizowane przez PPR ludzie nie chcieli przychodzić, a ponadto bali się jeździć na wieś prelegenci PPR”⁷¹ – stwierdzał w jednej z relacji Stanisław Mężik.

Również organizowanie zabaw publicznych było wyznacznikiem poparcia politycznego. Społeczeństwo zmęczone okupacyjną rzeczywistością, w której nie było miejsca na rozrywkę i prowadzenie normalnego życia towarzyskiego, chętnie uczęszczało na zabawy publiczne. Organizowały je również partie polityczne – z wyjątkiem PPR. Jak podaje w swoich relacjach Mężik, „Najważniejsze bale były urządzone w starostwie i PSL. Bale PSL urządzało w domu Pajewskiego, na II piętrze. W «Lutni» najczęściej urządzały bale ZWM. Tam przychodzili głównie funkcjonariusze MO i UB. Dużo balów urządzały OM TUR w swojej siedzibie (w domu Bryma przy ul. Reymonta)”⁷².

Problemem jest ustalenie liczebności PSL w powiecie mławskim, ponieważ brak jest precyzyjnych danych. Według informatorów urzędu bezpieczeństwa w Mławie na początku 1946 r. PSL w powiecie mławskim liczyło 1524 członków. W raportach za pierwszą połowę roku liczba członków jest taka sama, choć innym partiom przybywało nowych zwolenników. W raporcie z drugiej połowy marca 1946 r. liczbę członków PSL ustalono na podstawie nieoficjalnych źródeł⁷³. Jest ona zapewne znacznie zaniżona, aby nie pokazywać olbrzymiego poparcia społecznego. Inni badacze zajmujący się ruchem ludowym na Mazowszu określili liczbę członków PSL na 2000, ale tylko tych, którzy wykupili legitymacje⁷⁴.

Nie pokrywa się to z danymi zawartymi w innych dokumentach, np. PUBP w Mławie, z których wynika, że PPR była drugą co do liczebności partią w Mławie i powiecie, a nie PPS.

⁶⁹ Relacja Tadeusza Chylińskiego, zbiory autora.

⁷⁰ Relacja Stanisława Mężika, s. 421–422, zbiory R. Juskiewicza.

⁷¹ Tamże, s. 424–425.

⁷² Tamże, s. 25–26.

⁷³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (dalej AIPN PUBP w Mławie), sygn. 0206/78 t.1, Raport sprawozdawczy PUBP w Mławie za okres od dnia 18.3.1946 r. do dnia 28.3.1946 r., k. 55.

⁷⁴ Z. Hammerling, dz. cyt., s. 265. Liczba ta odzwierciedla stan organizacyjny za grudzień 1946 r.; R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza...*, dz. cyt., s. 64. Liczba członków odnosi się do października 1946 r.

Zapewne zwolenników PSL było znacznie więcej, ale nie wszyscy z różnych powodów mieli wykupione legitymacje. Jeżeli SL do powstania PSL liczyło ok. 7000–10 000 członków i większość z nich przeszła do partii Mikołajczyka, to należy określić wielkość organizacji PSL w powiecie mławskim na ok. 6000–7000 członków i sympatyków. Stefan Kocięda, prezes Zarządu Powiatowego PSL w Mławie, stwierdził w jednej z relacji, że stronnictwo w powiecie mławskim liczyło ok. 10 000 członków⁷⁵. Jest to liczba zapewne przesadzona, tym bardziej że nie określił, do jakiego okresu działalności ta informacja mogła się odnosić. Pomimo braku precyzyjnych danych w 1946 r. bez wątpienia PSL była najliczniejszą partią w powiecie mławskim.

Jednak posiadanie znacznych wpływów wśród społeczeństwa nie pozwalało peeselowcom w pełni oddziaływać na bieg spraw w państwie. W powiecie mławskim mieli niewielkie wpływy w administracji. Starostami powiatowymi byli członkowie praktycznie niedziałającego SL: Janusz Chyczewski, a po nim Władysław Bidowaniec⁷⁶. PSL miało swoich reprezentantów w radzie powiatowej i radzie miejskiej. Dominującą pozycję w strukturach władzy mieli jednak radni PPR i PPS, współpracujący z SL. Pomimo tak niekorzystnej sytuacji peeselowcy odważnie występowali w obronie demokratycznych zasad, przeciwstawiając się próbom oskarżenia ich o współpracę z „reakcyjnymi bandami” antypaństwowego podziemia.

Siła i znaczenie PSL polegały na tym, że gromadzili się w nim wszyscy, którzy przeciwstawiali się budowaniu przez PPR ustroju totalitarnego, wzorowanego na sowieckim, choć oficjalnie działania te były kamuflowane. Znając swoją siłę i znaczenie, mławscy działacze PSL przeciwstawiali się władzom administracyjnym w działaniach uderzających w interesy rolników. Bolączką chłopów były obowiązkowe dostawy płodów rolnych, które często egzekwowano z zastosowaniem przymusu; do tego wykorzystywano lokalnych działaczy partyjnych legitymizujących takie działania.

12 marca 1946 r. na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Mławie starosta Chyczewski, zdając sprawozdanie z przebiegu akcji świadczeń rzeczowych, zarzucił Zarządowi PSL w Mławie, że nie wydelegowało do tej akcji swoich przedstawicieli. W dalszej dyskusji zdenerwowany starosta powiedział: „dopóki pan Mikołajczyk nie dołożył swojej ręki to praca w S.L. szła dobrze”. Na takie stwierdzenie Kocięda ripostował „że ob. Gomułka też uzbroił chłopaków którzy latają po terenach Polski i strzelają, straszą ludność. Prawie na każdy zarzut Starosty, P.S.L.-owcy odpowiedzieli silnym zarzutem”⁷⁷ – donosił w sprawozdaniu szef PUBP w Mławie.

Postawa taka wynikała z poczucia siły i pewności, że w wyniku wygrania demokratycznie przeprowadzonych wyborów PSL uzyska wpływ na kształtowanie

⁷⁵ Relacja Stefana Kociędy, zbiory R. Juskiewicza. Być może okresowo liczba osób deklarujących poparcie dla PSL mogła sięgać tej liczby, ale trudno ich określać jako członków partii.

⁷⁶ Władysław Bidowaniec napisał w życiorysie, że był komunistą oddelegowanym do SL.

⁷⁷ AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, Raport sprawozdawczy PUBP w Mławie za okres od dnia 8.3.46 do dnia 18.3.1946, k. 53.

stosunków w państwie. Nie wynikała ona z pokory i chęci podporządkowania się komunistom – ani w imię zachowania *status quo*, ani z obawy o poparcie społeczne. Peeselowcy czuli się pełnoprawnymi partnerami w walce politycznej o przyszły model ustroju w Polsce.

W powiecie mławskim głównym terenem ścierania się wpływów politycznych była wieś. Zdawali sobie z tego sprawę działacze PPR, którzy pragnęli pozyskać chłopów przed zbliżającym się referendum i nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi. Dlatego też wiece ludowe stały się płaszczyzną konfliktów i intensywnych zabiegów o zyskanie przewagi nad przeciwnikiem politycznym.

Sytuacja ta znalazła odbicie w raportach UB w Mławie. W raporcie z kwietnia 1946 r. szef urzędu napisał: „W samym mieście P.S.L. mało działa, natomiast swoją pracę intensywnie prowadzi na terenie powiatu z tego powodu, że dotrzymuje kontaktów [sic!] z bandami i nie znajduje pod żadnymi zagrożeniami przez bandy”⁷⁸.

Działacze PSL, prowadząc walkę polityczną, jawnie występowali przeciwko PPR i uzależnionym od niej partiom. Nie przebierali przy tym w argumentach. Zdawano sobie sprawę z prowokacyjnych działań UB i PPR, których celem było wmówienie społeczeństwu, że PSL ściśle współpracuje z reakcyjnymi bandami, dążącymi do zwalczania sił demokratycznych, siejących destabilizację i terroryzujących ludność. Mając do dyspozycji prasę i inne środki propagandowe, władze komunistyczne mogły silnie oddziaływać na polskie społeczeństwo. Peeselowcom zostawały tylko ograniczone możliwości prasowe, a głównie pozostawała propaganda wiecowa.

Mławskie PSL od początku swojej działalności uczestniczyło w pracach Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, która w Mławie powstała 22 marca 1945 r. Do czasu zorganizowania PSL w jej skład wchodziły trzy partie: PPR, PPS i SL⁷⁹. Zgodnie z ustaleniami zapadłymi na pierwszym posiedzeniu w składzie KPSP znalazło się po dwóch członków każdej partii i po dwóch zastępców. Ludowców reprezentowali Kazimierz Kuligowski i Tadeusz Fijałkowski, zastępcami byli Adam Płocharski i Antoni Przybyszewski⁸⁰.

Od października 1945 r. PSL zastąpiło w Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych SL, które przestało funkcjonować jako partia; reprezentantami z Mławy byli Stefan Kocięda i Władysław Rutkowski oraz Józef Makowski i Stanisław Olczak⁸¹.

⁷⁸ Tamże, Raport dekadowy za okres od dnia 18.4.46 r. do dnia 28.4.1946 r., k. 65. Współpraca z „bandami” była wpisana w każde sprawozdanie dotyczące PSL, natomiast szef mławskiego UB niepokoił się brakiem działania na wsi SL, a głównie PPR, zrzucając winę za to na działania oddziałów podziemia antykomunistycznego.

⁷⁹ APW KP PPR, sygn. 10/V/1, Protokoły z posiedzeń Komisji Porozumiewawczej 1945, 1946, 1948, k. 3.

⁸⁰ Tamże. Pozostałe partie reprezentowali: Edmund Szeller i Tadeusz Strębski, a zastępcami byli Zygmunt Górnicki i Stanisław Jankowski. Z PPS do komisji zostali wydelegowani Witold Kiełkiewicz i Zygmunt Szklarczyk oraz jako zastępcy Konstanty Jasiński i Józef Galiński. Posiedzenia komisji miały odbywać się co dwa tygodnie.

⁸¹ Tamże, Protokół zebrania Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w Mławie z 17 stycznia 1946 r., k. 37.

Od wiosny 1945 r. sytuacja w Polsce uległa zmianie i nie przedstawiała się dla komunistów korzystnie. Zdecydowanie łatwiej było uzależniać kierownictwo partii niż podporządkowywać sobie organizacje terenowe. Ujawniające się po wyzwoleniu organizacje konspiracyjne SL bądź tworzone od podstaw PPS nie zawsze podporządkowywały się komunistom, widząc ich słabość organizacyjną i całkowitą zależność od Armii Czerwonej i sowieckich służb specjalnych.

Również w Mławie wytworzyła się podobna sytuacja polityczna po utworzeniu PSL. Miało to odzwierciedlenie w opinii, jaką zaprezentowano na posiedzeniu wojewódzkiej komisji stronnictw, na którym przedstawiono sytuację powstałą na początku września 1945 r. w poszczególnych powiatach Mazowsza. W protokole zapisano: „Tow. Hajdek Mława – 14 gmin, 120 komórek, 11 aktywnych wyjechało w teren. Zieluń – 130 / 70 sympatyków [...] obsłużono 98 komórek. Szklarczykowa /PPS/ rozbija ZWM, nie dopuszcza do wzmocnienia SL. Starosta pułkownik. Zebrania na gminach PSL. PPR tylko w mieście siedzi. Epidemia tyfusu. Bryze nie wyjeżdża w teren. Nastawienie jest za oddaniem świadczeń. W niedzielę wiec”⁸².

Komisja porozumiewawcza teoretycznie była płaszczyzną omawiania wszystkich spraw rozpatrywanych przez władze miejskie i powiatowe. Gdy analizuje się protokoły posiedzeń tego gremium, można zauważyć, że z czasem zaczęły dominować sprawy polityczne: organizowanie wspólnych wieców, uzgadnianie technicznych warunków działania, dokonywania zmian w składach rad narodowych itp. Równocześnie między trzema partiami, a od października 1945 r. już pięcioma⁸³, dawało się zauważyć narastającą nieufność. Do referendum stosunki między partiami układały się poprawnie i współpraca przebiegała na zasadzie wzajemnej tolerancji.

Po referendum zdominowana przez PPR komisja przyjęła postawę zdecydowanie wroga wobec PSL. Gwałtownie zmienił się też ton wystąpień wobec opozycyjnego stronnictwa. Na spotkaniu przedstawicieli partii politycznych w Mławie 9 lipca 1946 r. przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PPR z Warszawy Ferotowski, podsumowując wyniki referendum, stwierdził: „Walka jaką prowadziliśmy była bardzo ciężka. Prowadziliśmy walkę z wrogami Polski, którzy przez 3-krotne «nie» przekreślili naszą państwowość. Reakcja za cenę naszej niepodległości chce dojść do władzy. Na czele tej bandy uzurpatorów stanął p. Mikołajczyk. Demokracja nie liczyła na takie zwycięstwo jakie osiągnęła w Referendum. Dla tych którzy przez 3-krotne «nie» przekreślali naszą państwowość jest odpowiednie miejsce z takimi za Odrą. Musimy jednocześnie wziąć pod uwagę tych ludzi którzy brali udział w Referendum po linii organizacyjnej i propagandowej i przesłać wnioski

⁸² AZHRL PSL 1945–1949, sygn. 127, Działalność Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, k. 4. Z wypowiedzi przebija niezadowolenie z zaistniałej sytuacji i nerwowość wobec marazmu w działaniu PPR i słabej aktywności innych partii.

⁸³ 18 października 1945 r. powstało w Mławie Stronnictwo Demokratyczne, początkowo słabo działające, ale wkrótce mające swojego reprezentanta w komisji. SD powstało z inicjatywy PPR, aby zrównoważyć wpływy PSL i PPS.

o odznaczenie. Jak również podać nazwiska tych którzy wyraźnie zajęli wrogie stanowisko do Referendum”⁸⁴.

Wystąpienie przedstawiciela Komitetu Wojewódzkiego PPR było kłamliwe i obłudne. PSL w żadnym przypadku nie była partią wroga Polsce ani nie zamierzało za cenę jej niepodległości dojść do władzy. Wręcz przeciwnie, PPR doszła do władzy, rezygnując z suwerenności i podporządkowania Polski interesom Związku Sowieckiego, a peeselowcy tę sytuację pragnęli zmienić. Przedstawiciel PPR nie rozumiał znaczenia pojęcia „demokracja”. Opozycji nie wolno w demokratycznym państwie traktować jak siłę wroga, ale jedynie jako mającą inną koncepcję polityczną. Niedopuszczalne było także porównywanie ich z hitlerowskimi Niemcami. Wnioski o odznaczenia dla tych, którzy dokonywali fałszerstw wyborczych, były obłudne, a rejestrowanie przeciwników komunistycznych uczestniczących w demokratycznym akcie referendalnym było zaprzeczeniem demokracji. Po referendum kończyła się gra pozorów w demokrację, a zaczynało brutalne zwalczanie legalnej opozycji.

Przed pierwszą ważną próbą walki politycznej, jaką było referendum ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe w powiecie mławskim było w dobrej sytuacji. Po ponad półrocznej działalności jego struktury w powiecie były skonsolidowane i pełne poczucia własnej wartości. Udowodnił to czerwcowy zjazd powiatowy. Poczucie to wynikało z masowego poparcia społecznego, przede wszystkim chłopów, ale też wszystkich sił antykomunistycznych. Przy założeniu, że głosowanie referendalne będzie przeprowadzone zgodnie z demokratycznymi zasadami, peeselowcy liczyli na wysokie poparcie i sukces. Czy były to kalkulacje oparte na solidnych podstawach?

Zdawano sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństw, jakie mogły grozić ze strony PPR i zdominowanych przez tę partię instytucji siłowych: PUBP i MO. Działania tych organów władzy przed referendum były aż nadto wyraźne i niebezpieczne dla opozycyjnego PSL. PPR musiała czymś równoważyć słabe poparcie społeczne. Stosowano więc zmasowaną propagandę, różne działania administracyjne polegające na zastraszaniu, terror aż do morderstw włącznie. PSL mogła liczyć tylko na w miarę uczciwe liczenie głosów i poparcie opinii publicznej w państwach demokracji zachodniej.

Legalną opozycję wspierały nieoficjalnie organizacje zbrojnego podziemia, dając ludności poczucie względnego bezpieczeństwa wobec terroru komunistycznych instytucji siłowych. Było to jednak zarazem przyczyną nagonki propagandowej, zarzucającej opozycji działania destrukcyjne wobec władzy.

Sytuacja PSL w Polsce po ponad półrocznej działalności była daleka od optymizmu, choć teoretycznie notowano tendencję rozwojową stronnictwa, jak też wzrastające poparcie społeczeństwa. Zdecydowane poparcie społeczne pozwoliło władzom PSL odrzucić koncepcję sojuszu związanego z referendum. Słusznie wychodzono z założenia, że nie należy wpisywać się w działania PPR i tym sa-

⁸⁴ APW, KP PPR, sygn. 10/V/1, Protokoły z posiedzeń..., dz. cyt., k. 46.

mym legitymizować działalność tej partii. Doskonale zdawano sobie sprawę, że utworzenie wspólnego bloku z komunistami pozbawi społeczeństwo możliwości dokonania wyboru politycznego. Tym samym powiększy siły społeczne, nastawione kapitulanko wobec koncepcji politycznych PPR⁸⁵. Stanisław Mikołajczyk i większość członków NKW PSL zdawała sobie sprawę, że za demokratyczną frazeologią przywódców PPR kryła się chęć budowy w Polsce państwa totalitarnego, kierowanego przez partię marksistowską. Zakamuflowany w tym czasie zamysł był realizowany pod ścisłą kontrolą i z pomocą Związku Sowieckiego.

Wizja państwa i demokracji prezentowana przez PSL wynikała z charakteru i świadomości narodowej Polaków. Wypływała z ich dążeń do suwerennego państwa, w którym wszyscy obywatele byliby równi wobec prawa. W przeciwieństwie do PPR koncepcja państwa propagowana przez PSL zakładała, że powinno być instytucją ponadklasową, a jego ustrój powinien opierać się na demokracji parlamentarnej. Zakładano możliwość rozwoju samorządu terytorialnego i wolności jednostki⁸⁶.

PSL w konfrontacji z PPR i partiami zablokowanymi w referendum nie stało na z góry przegranej pozycji. Gdyby udało się władzom stronnictwa nadzorować przebieg liczenia głosów i opublikowania jego wyników, sytuacja mogłaby wyglądać zupełnie inaczej. Niestety warunek ten nie został spełniony. Opinia publiczna otrzymała sfałszowane wyniki, a w środkach masowego przekazu ogłoszono porażkę PSL.

Kłęska wyborcza spowodowana sfałszowaniem wyników wyborów odbiła się negatywnie na jedności Polskiego Stronnictwa Ludowego. Już przed wyborami nie stanowiło ono monolitu, ale sytuacja polityczna wobec tak ważnego aktu powodowała konieczność jedności. Przyczyniły więc spory co do sposobu postępowania wobec propozycji PPR wstąpienia do bloku. Zdecydowano się na samodzielną listę. Gwarantowała ona jasność stanowiska wobec zablokowanych partii kojarzonych jako podporządkowane komunistom. Taka postawa działaczy PSL z Mikołajczykiem na czele dawała stronnictwu wyrazistość wobec wyborców. Równocześnie narażała je na przeciwdziałanie ze strony komunistów zmierzających do jego zniszczenia i likwidacji. Metody walki przedwyborczej stosowane przez administrację, urzędy bezpieczeństwa, milicję oraz wojsko zdominowane przez PPR były różnorakie. Cechowały je terror, gwałty i zastraszanie⁸⁷.

Jedną z form walki z PSL było dążenie do rozbicia ludowców od wewnątrz, przez tworzenie nowych partii całkowicie podporządkowanych komunistom.

⁸⁵ K. Kersten, *Między zniewoleniem a wyzwoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. 24.

⁸⁶ J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950*, Lublin 1995, s. 149.

⁸⁷ Szerzej o metodach walki przedwyborczej na terenie Mławy i powiatu pisze L. Arent, *Polskie Stronnictwo Ludowe legalną opozycją. Walka o referendum i wybory do Sejmu Ustawodawczego z 1947 r. w Mławie i powiecie*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2007, t. 11, s. 33–55; D. Klimczak, *Prasowa propaganda komunistyczna wobec PSL w okresie referendum Ludowego 1946 roku i wyborów do Sejmu Ustawodawczego 1947 roku. W rządzie i opozycji – dramatyczna działalność PSL*, Kielce 2007, s. 57–67; M. Skoczylas, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego...*, dz. cyt., s. 78–88.

Efektem działania tej metody było powstanie 27 czerwca 1946 r. Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie”, które zostało utworzone przez grupę wykluczonych z PSL działaczy, skupionych wokół Tadeusza Reka. W październiku 1946 r. odbył się kongres tej partii, na którym uchwalono statut i wybrano władze⁸⁸. Po zalegalizowaniu jej przez prezydium KRN otrzymała ona subwencję na działalność. Postrzegana była jako stronnictwo podporządkowane PPR, przez SL traktowana jak konkurentka do zdobywania wpływów na wsi⁸⁹.

Kolejną partią ludową mającą na celu rozbięcie mikołajczykowskiego PSL było Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica. Na przełomie marca i kwietnia 1947 r. rozpoczęła działalność grupa działaczy na czele z Czesławem Wycechem, Kazimierzem Banachem i Józefem Niecką; przesłano do sejmu memoriał zapowiadający współpracę z partiami robotniczymi i równocześnie określono się jako opozycja do PSL. W maju została oficjalnie uznana przez Radę Państwa. Nie zdobyła większych wpływów w terenie. W powszechnej opinii uznawana była za manipulowaną przez MBP⁹⁰.

Punktem przełomowym w walce z PSL w Mławie była prowokacja polegająca na wysadzeniu klatki schodowej w siedzibie Zarządu Powiatowego PSL, po której nastąpiła interwencja miejscowego UB. Po przeprowadzeniu rewizji i „odkryciu” podrzuconych wcześniej materiałów wybuchowych i broni zostali aresztowani członkowie zarządu z prezesem Stefanem Kociędą⁹¹. Lokal stronnictwa został opieczętowany i zamknięty. Skutkiem tych działań było rozwiązanie Zarządu Powiatowego PSL w Mławie⁹². Było to równoznaczne z zawieszeniem działalności stronnictwa na terenie powiatu⁹³.

Działania te odbiły się szerokim echem i spowodowały spolaryzowanie nastrojów wśród jej członków. O postawach i nastrojach wśród członków PSL donosił do swojego zwierzchnika w Warszawie szef mławskiego UB Czesław Majewski: „Po tych wypadkach pośród P.S.L.-owców zapanował popłoch, jedni niszczą legitymacje, inni je ukrywają obawiając się aresztowań”⁹⁴.

⁸⁸ J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997, s. 218.

⁸⁹ Tamże, s. 219. W wyborach do Sejmu zdobyła 11 mandatów. W lutym 1947 r. rozpadła się. Część działaczy z T. Rekiem przeszła do SL.

⁹⁰ Tamże, s. 220. W Sejmie utworzyła trzyosobowy klub poselski. Funkcjonowała do października 1947 r., czyli do przejęcia władzy w PSL przez nowe kierownictwo, po ucieczce Mikołajczyka z Polski.

⁹¹ Wśród aresztowanych znaleźli się, poza prezesem Stefanem Kociędą, sekretarz Stanisław Olczak oraz członkowie zarządu Zygmunt Cegielski, Jan Przybyszewski, Stanisław Chocholski, Zygmunt Klimek. AIPN BU, Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Mławie, sygn. 0206/78 t. 1, Raport sprawozdawczy od dnia 18.X.1946 r. do dnia 28.X.1946 r., k. 95.

⁹² Tamże, s. 50; R. Juszkiewicz, *Ziemia Mławska w latach 1945–1953. Walka o wolność i suwerenność*, Mława 2002, s. 209–210.

⁹³ AIPN, sygn. 00 495/487, Sprawozdanie miesięczne komendanta KP MO Mława za czas od 1.10. do 1.11.1946 r., k. 287. Komendant powiatowy milicji w Mławie w raporcie stwierdził: „W dniu 24.10.46 r. po wybuchu w lokalu P.S.L. w Mławie, podczas przeprowadzania rewizji przez P.U.B.P. i M.O. znaleziono w lokalu Prezesa Pow. P.S.L. broń i miny, w wyniku czego został on aresztowany przez P.U.B.P. wraz z trzema osobami z zarządu pow. przez co działalność pow. P.S.L. została zawieszona”.

⁹⁴ AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, k. 95.

Z raportu wynika, że wśród peeselowców na terenie Mławy i powiatu zarysowały się trzy postawy: a) stojących twardo po stronie dotychczasowych władz partii w ich postępowaniu; b) przestraszonych, ale trzymających się partii oraz c) zastraszonych, którzy stronnictwo porzucili. Wykorzystali tylko prowokację jako pretekst do zmiany orientacji.

Informacji tych nie należy traktować bezkrytycznie. Nie odpowiadały one zaistniałej rzeczywistości. Prowokacja w siedzibie Zarządu Powiatowego PSL w Mławie uświadomiła też członkom stronnictwa, że władze komunistyczne i służba bezpieczeństwa przystąpiły do brutalnej rozprawy z przeciwnikami, z wykorzystaniem wszelkich dostępnych środków. Celem było dokonanie pacyfikacji wszystkich środowisk opozycyjnych i złamanie w społeczeństwie chęci oporu wobec narzucanych przez komunistów rozwiązań ustrojowych.

Korzystając z zaistniałej sytuacji, władze powiatowe PPR zainicjowały akcję rozbicia powiatowych struktur PSL. Rozpoczęto tworzenie alternatywnego PSL – „Nowe Wyzwolenie”. Wskazuje na takie działania raport z 17 listopada 1946 r. szefa miejscowej bezpieki Czesława Majewskiego, w którym czytamy m.in.: „Dnia 9.XI.1946 r. przybył do Mławy delegat z P.S.L. Nowe Wyzwolenie celem założenia Nowego Wyzwolenia, obywatel ten wyjechał do wsi Lipowiec [Podleśny], aby porozumieć się z Nadratowskim Viceprezesem Powiatowego Zarządu P.S.L. Nadratowski jest zdecydowany wstąpić do P.S.L. Nowe Wyzwolenie. Z nieznanых przyczyn delegat Nowego Wyzwolenia tego samego dnia wyjechał powrotem [sic!] do Warszawy”⁹⁵. Trudno o jednoznaczną ocenę zapisanego wydarzenia. Dlaczego nie doszło do porozumienia? Być może były to tylko rozmowy wstępne; być może warunki postawione Nadratowskiemu były trudne do zaakceptowania.

Ponieważ nastroje wśród mławskiego społeczeństwa były wyjątkowo sprzyjające do tworzenia nowych struktur partyjnych i rozbicia PSL, szef UB w dalszej części raportu apelował o: „[...] spowodowanie przyjazdu do Mławy kogoś z Nowego Wyzwolenia dlatego, że obecnie jest wyjątkowa okazja założenia P.S.L. Nowe Wyzwolenie i tym samym rozbicia P.S.L. Należałoby z tym nie zwlekać i działać zanim P.S.L. nie zacznie znowu swej kreciej roboty. Nadmieniam, że zwłoka może zniweczyć szanse jakie są obecnie na terenie powiatu mławskiego”⁹⁶.

Sytuacja w listopadzie 1946 r. w Mławie i powiecie musiała być przygnębiająca, pełna napięcia i warta wykorzystania, ale mógł być to też okresowy kryzys postaw. Dlatego szef mławskiego UB zwracał na to uwagę zwierzchnikom i apelował o szybkie działanie. Tym bardziej że przed wyborami prowadzone były działania zastraszające, a „PPR zbiera dane o osobach które będzie można skreślić z listy wyborców. [...] PSL żadnej działalności nie przejawia, pośród członków P.S.L. panuje nastrój paniki, wszyscy obawiają się aresztowań...”⁹⁷ – zanotował

⁹⁵ Tamże, Raport sprawozdawczy P.U.B.P w Mławie za okres o dnia 8.XI.1946 do dnia 18.XI.1946 r., k. 102.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Tamże.

w raporcie Majewski. Zaostrzenie terroru – przez m.in. skreślanie z listy wyborców czy stwarzanie atmosfery masowych aresztowań – sztucznie wywoływano panikę, aby zmusić członków i sympatyków PSL do głosowania na listę bloku. Równocześnie należało wykorzystywać ten okres do stwarzania faktów dokonanych. Tworzenie konkurencyjnych partii ludowych, całkowicie uzależnionych od komunistycznych władz, było bardzo ułatwione. Tym bardziej że znaczna część członków PSL w tym czasie miała poglądy chwiejne i wcale nie utożsamiała się z polityką NKW PSL.

Kolejną płaszczyzną działań zmierzających do podzielenia niezależnego ruchu ludowego przez rozbięcie PSL było reaktywowanie Stronnictwa Ludowego. Jego działalność po powstaniu PSL całkowicie ustała, choć formalnie nadal funkcjonowało. Działalność tę wznowiono prawdopodobnie w połowie listopada 1946 r.⁹⁸ Jaki charakter miało przybrać i kto podejmował się odtworzyć struktury stronnictwa, potwierdza raport sprawozdawczy mławskiego UB „W ostatnich dniach zostało zorganizowane S.L., do którego werbuje się bezpartyjnych oraz P.S.L.-owców. Sekretarzem Powiatowego Zarządu został Mańkowski agent V-go Wydziału W.U.B.P.”⁹⁹.

Rozłamowe stronnictwo PSL „Nowe Wyzwolenie” utworzono w Mławie z początkiem 1947 r. W tym celu 7 stycznia z Warszawy przybył do Mławy działacz nazwiskiem Walisiak¹⁰⁰, który z pomocą miejscowych ludowców organizował struktury terenowe nowego stronnictwa. Jak raportował do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie Czesław Majewski, szef mławskiego urzędu, „zaangażowani w tej akcji są: Nadratowski Konstanty, Hagedorn Zygmunt, Gołębiowski Czesław, Bukowski Stefan”¹⁰¹. Dwie pierwsze osoby: Nadratowski i Hagedorn¹⁰² to działacze ruchu ludowego sprzed wojny, o silnych

⁹⁸ Raport sprawozdawczy szefa mławskiego UB nie wymienia daty dziennej, ale musiało to nastąpić jeszcze przed wysłaniem raportu, czyli przed 17 listopada 1946 r. Majewski używa zwrotu w ostatnich dniach. Tamże, k. 102.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, Raport sprawozdawczy P.U.B.P. w Mławie za okres od dnia 28.XII.1946 r. do dnia 7.I.1947 r., k. 132.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Konstanty Nadratowski urodził się 20 listopada 1904 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Wygoda, w powiecie mławskim. W latach 1925–1927 odbył służbę wojskową w 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej. W 1927 r. wstąpił do PSL „Wyzwolenie. Od 1931 r. w Stronnictwie Ludowym, od 1938 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Powiatowego SL w Mławie. W czasie wojny polsko-niemieckiej brał udział w obronie Warszawy. Od 1940 r. w konspiracyjnym SL „Roch”; był członkiem piątki na powiat mławski. Od marca 1945 r. był wiceprzewodniczącym Zarządu Powiatowego Samopomocy Chłopskiej oraz członkiem Prezydium PRN w Mławie. Następnie w ZSL. Poseł na sejm w latach 1961–1965. Mieszkał w Lipowcu Podleśnym, gdzie prowadził gospodarstwo rolne. Zmarł w 1975 r.

Zygmunt Hagedorn urodził się 19 kwietnia 1900 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Doziny, w powiecie mławskim. Po zakończeniu służby wojskowej wstąpił do PSL „Wyzwolenie”, a następnie do Stronnictwa Ludowego. Od 1940 r. należał do konspiracyjnego SL „Roch”, w którym pełnił funkcję komendanta BCh, a potem LSB na gminę Kowalewko. Po wojnie należał do SL i wchodził w skład zarządu powiatowego. W 1961 r. został posłem na sejm. Prowadził gospodarstwo rolne w Dozinach. Był w ZSL. Zmarł w 1979 r. T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”...*, dz. cyt., s. 339, 355.

lewicowych poglądach, oraz członkowie konspiracyjnego „Rocha” w czasie okupacji niemieckiej. Dwie pozostałe osoby były mało znane.

Partia ta, a nie reaktywowane do działania SL, wystawiła własną listę do wyborów parlamentarnych i samodzielnie prowadziła kampanię wyborczą¹⁰³. Z pewnością chodziło o to, żeby nazwa PSL z dodatkiem mogła kojarzyć się z dawnym stronnictwem, ale z nowym programem. Takie kalkulacje nie sprawdziły się i choć ludność wiejska poszła zastraszona do wyborów, to nowe stronnictwo zwolenników nie zyskało. O takich nastrojach i reakcjach na propagandę przedwyborczą donosił do centrali w Warszawie szef mławskiego UB: „Przeprowadzona ostatnio propaganda przedwyborcza ze strony P.S.L. Nowe – Wyzwolenie nie znajduje oddźwięku wśród [sic!] ludności”¹⁰⁴.

Jaki był stosunek mławian do PSL „Nowe Wyzwolenie”, świadczyć może opis wiecu zorganizowanego przez zarząd tej partii w Mławie. Prawdopodobnie zmuszeni do udziału mieszkańcy miasta stawili się w wyznaczonym miejscu, ale efekt tego był niewspółmierny do oczekiwań. Tym bardziej, że na wiecu przemawiali przedstawiciele nowej partii z Warszawy. Zawsze w takich okolicznościach starano się zapewnić frekwencję. W cytowanym wyżej raporcie mławskiego UB zapisano: „Na wiecu zorganizowanym w dniu dzisiejszym¹⁰⁵ przez P.S.L. Nowe – Wyzwolenie w Mławie, gdzie przemawiali ob. Walisiak i ob. Klimaszewski z Warszawy, pomimo, że ludzi było ok. 300 osób, jednak zgromadzeni odnosili się obojętnie i nie chcieli brać rozdawanych kartek do głosowania na Nr 1”¹⁰⁶. Sterroryzowani mieszkańcy, obawiając się represji, uczestniczyli w wiecu zupełnie biernie i najwyraźniej nie zamierzali popierać nowego stronnictwa.

Mikołajczykowskie PSL traciło swoich członków, między innymi dlatego, że nie było organizacją ideologicznie jednolitą. Jej tworzenie w 1945 r. polegało na gremialnym przechodzeniu całych organizacji SL do nowej partii. W dawnym stronnictwie były również grupy o poglądach zdecydowanie lewicowych, jak też prawicowych. Wszystkich łączyła niechęć do PPR, którą kojarzono jako partię komunistyczną, sterowaną przez Rosjan. Niezależność i program agrarystyczny mógł zespolic, ale kiedy rozpoczął się terror, część członków PSL uważała, że taka formuła nie ma szans na zwycięstwo, więc należy ratować partię, nawet za cenę współpracy z PPR. Dla niektórych członków PSL było to lepsze wyjście z sytuacji niż trwanie na dotychczasowych pozycjach. Jak zapisano w raporcie mławskiego UB „Członkowie P.S.L., wstępują częściowo do S.L., częściowo do P.S.L. Nowe – Wyzwolenie, a także do P.P.S.”¹⁰⁷.

Jednak bez przesady można powiedzieć, że przed wyborami nie było szans na działalność w powiecie mławskim, tym bardziej że prezes Kocięda i pozostali

¹⁰³ APW O. Mława, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne starosty mławskiego za m-c styczeń 1947, k. 1.

¹⁰⁴ AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, Raport sprawozdawczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mławie za okres od dnia 8.I.1947 r. do dnia 18.I.1947 r., k. 134.

¹⁰⁵ Wiec odbył się prawdopodobnie 17 stycznia 1947 r., ponieważ raport nosił taką właśnie datę, a szef UB użył określenia „w dniu dzisiejszym”. Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

członkowie zarządu powiatowego PSL przebywali w areszcie, z którego zostali zwolnieni dopiero pół roku po aresztowaniu¹⁰⁸.

Sposób rozwiązywania Zarządu Powiatowego PSL w Mławie wskazywał, że komunistyczne władze powiatu mławskiego nie cofną się przed żadnym działaniem, żeby nie dopuścić do legalnej działalności politycznej. Świadczyło to o możliwościach oddziaływania PSL na miejscowe społeczeństwo, ale także o słabości struktur partii lewicowych, z komunistami na czele. Możliwości były, jeżeli przyjmiemy, że w strukturach PSL powiatu mławskiego skupionych było ok. 7 tysięcy członków, a PPR i PPS, nie licząc SD i SL, w powiecie miały łącznie tylko ok. 2,5 tysiąca członków¹⁰⁹. Nastawienie do rządów komunistycznych w 1946 r. nie poprawiło się, a wręcz przeciwnie, uległo pogorszeniu. Wieś gnębiona była obowiązkowymi świadczeniami rzeczowymi, które często trzeba było egzekwować siłą, a nie były to przypadki odosobnione.

Nie odnosiły też żadnego skutku interwencje w sprawie prowokacyjnych działań wobec Zarządu Powiatowego PSL w Mławie podejmowane przez centralne kierownictwo PSL na szczeblu rządowym i sejmowym.

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego 1947 r. sytuacja w powiecie mławskim nie uległa zmianie. Nie było możliwości wznowienia działania przez Zarząd Powiatowy PSL, ponieważ jego członkowie byli aresztowani, a zarząd rozwiązany. Terror i strach przed aresztowaniem skutecznie odstręczały przed podejmowaniem prób o ponowne zorganizowanie nowych władz powiatowych. PSL w Mławie i powiecie trwało w zawieszeniu. Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej po przejęciu lokalu peeselowskiego przez reaktywowane Stronnictwo Ludowe. W sprawozdaniu za luty 1947 r. starosta mławski napisał: „W porozumieniu z władzami bez. pub. Zarząd Powiatowy SL-u przejął protokółarnie lokal po Zarządzie Powiat. PSL-u. Lokal ten pierwotnie był w posiadaniu SL-u i wraz z przemianowaniem tego ostatniego na PSL przeszedł w posiadanie tego ostatniego. Po ujawnieniu składu amunicji i broni w lokalu Zarządu Pow. PSL. mieszkanie zostało opieczętowane. Wobec powołania się obecnego Zarządu Powiat. SL-u na punkt 16-ty statutu SL-u lokal oddano pierwotnemu posiadaczowi”¹¹⁰.

Sytuacja PSL stawała się coraz gorsza, ponieważ konkurencyjne stronnictwo przejmowało siedzibę ciągle legalnie działającej w kraju partii. Takie działania nie mogły być dobrze odbierane przez peeselowców. Co w tym działaniu było

¹⁰⁸ Relacja Stefana Kociędy, zbiory R. Juskiewicza.

¹⁰⁹ Dane takie podają raporty mławskiego UB przesyłane do centrali w Warszawie. W raporcie sprawozdawczym z 17 października 1946 r. szef UB napisał „Według ostatnich doniesień P.S.L. liczy około 6000 członków, dawniejsze doniesienia mówiły o siedmiu tysiącach”. AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, k. 98. Raport sprawozdawczy za okres od dnia 8.X.1946 r. do 18.X.1946 r., P.U.B.P w Mławie. Prezes PSL Stefan Kocięda podawał w relacji, że partia miała ok. 10 000 członków. Relacja Stefana Kociędy, zbiory R. Juskiewicza. Można przyjąć, że partia liczyła ok. 7 tysięcy członków. PPR i PPS odpowiednio ok. 1300 i 900 członków. Tamże, k. 57. Raport dekadowy za okres od dnia 18.4 do 28.4.1946 r. szefa powiatowego UBP Mławie.

¹¹⁰ APW/O. Mława, Starostwo Powiatowe w Mławie, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne starosty mławskiego za m-c luty 1947 r., k. 8.

wyjątkowo perfidne? O możliwości działania, pozyskiwania lokali przez przeciwników politycznych decydowała policja polityczna, a nie niezawisły sąd.

Brak perspektyw na wznowienie działania PSL na terenie powiatu mławskiego powodował, że członkowie zawieszonej partii szukali nowych dróg działania. Usztyniały się podziały, co skutkowało rozpadem dotychczasowych struktur. W SL – partii, która rościła sobie pretensje do spuścizny po rozwiązanej zarządzie PSL, też nie było jedności w działaniu. Wiele niechęci i kłótni wywoływała osoba sekretarza Józefa Mańkowskiego. Dawne SL opierało się w głównej mierze na staroście powiatowym Januszu Bidowańcu¹¹¹ i kilku osobach zajmujących ważne stanowiska w administracji. O ile rola starosty w SL była nieznana, o tyle sprawujący funkcję sekretarza Mańkowski był powszechnie krytykowany za wcześniejszą działalność. Zarzucano mu koniunkturalizm, o czym w raporcie napisał szef mławskiego UB: „istnieje wśród członków i sympatyków S.L.-u niezadowolone z obecnego sekretarza Zarządu Pow. S.L. Mańkowskiego, który jak mówią członkowie S.L. przed 1939 r. organizował O.Z.N., po wyborach był w P.S.L., a obecnie znowu w S.L.”¹¹².

Sytuacja polityczna i społeczna w Mławie i praktycznie w całym powiecie już w okresie powyborczym stopniowo się stabilizowała. Społeczeństwo było zmuszone zaakceptować wyniki sfałszowanych wyborów, powoli poddawało się narzuconej rzeczywistości. Zaistniałe realia przedstawił w raporcie sprawozdawczym szef mławskiego UB Czesław Majewski, „Sytuacja polityczna w powiecie przedstawia się na ogół dość dobrze. Ludność z wyjątkiem wyczekującej inteligencji odnosi się z coraz większym zaufaniem do Rządu i Władz”¹¹³.

Strach przed aresztowaniem zmusił ludzi do zaprzestania wyrażania swoich poglądów. Część zastraszonych członków byłego PSL, z obawy przed represjami, wstąpiła do SL. Inni wstępowali do PPS. Jak stwierdził szef mławskiego UB, inteligencja w Mławie w większości zajęła pozycję wyczekującą, a zdobywanie przez rządzących coraz większego zaufania to zwykły zwrot retoryczny. Ludzie w zdecydowanej większości czekali na dalszy bieg zdarzeń, ale nie akceptowali terroru, który stosowali komuniści, ponieważ byli wychowani w demokratycznym systemie wartości¹¹⁴.

Kłęska wyborcza i narastanie niezadowolenia oraz symptomy pojawiającego się rozpadu wywołały głęboki kryzys w PSL. W dużej mierze wywołali go sami

¹¹¹ Starosta powiatowy Władysław Bidowaniec w SL znalazł się z polecenia PPR. Funkcję starosty pełnił po usunięciu Janusza Chyczewskiego. Jak sam stwierdził w notatce biograficznej, był komunistą oddelegowanym do ruchu ludowego, APW, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Mławie, sygn. 10/XIV/1, Referat personalny, Starosta powiatowy. Charakterystyka, k. 16.

¹¹² AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, Raport sprawozdawczy P.U.B.P. w Mławie za okres od dnia 8.4.1947 r. do dnia 18.4.1947 r., k. 154.

¹¹³ AIPN, Tamże, k. 154.

¹¹⁴ Chodzi w tym przypadku o osoby wychowane przed wojną, ludzi wolnych zawodów, nauczycieli, którzy uważali, że rządy komunistów są przejściowe i wkrótce muszą się skończyć. Takie poglądy reprezentowała część mławskiej inteligencji. Relacje: Ireny Wierzbowskiej, Zygmunta Kowalewskiego, zbiory autora.

działacze i ich ambicje, którzy gwałtownie rozpoczęli poszukiwanie nowych możliwości utrzymania się na scenie politycznej i skierowali uwagę w stronę „zwycięskich” ugrupowań. Na konferencji w dniu 21 marca 1947 r., w której uczestniczył Stanisław Mikołajczyk oraz członkowie NKW PSL, padła propozycja zawarta w rezolucji za porozumieniem z blokiem demokratycznym, wyrażająca też poparcie dla pisma „Chłopi i Państwo”. „Wkrótce wielu działaczy zarządu warszawskiego z prezesem B. Warownym, J. Gójskim, Z. Proweckim przystąpiło do grupy Wycecha, czyli do Lewicy PSL. Szeregi PSL w województwie warszawskim zaczęły kurczyć się”¹¹⁵ – skonstatował Romuald Turkowski.

Problemy nie ominęły także Stronnictwa Ludowego, które według założeń centralnych władz PPR miało odgrywać ważną rolę w zjednoczeniu ruchu ludowego, podporządkowanego całkowicie komunistom. Kryzys w SL spowodowali czołowi działacze tego stronnictwa: sekretarz generalny A. Korzycki i prezes J. Putka. Komuniści przeprowadzili czystkę w składzie sekretariatu NKW SL – wprowadzili w jego skład J. Drewnowskiego i T. Reka. Tym samym zmuszono władze do dyscypliny przez prowadzenie „stanowczych” rozmów, m.in. z prezesem Korzyckim¹¹⁶.

Reaktywowane w powiecie mławskim władze Stronnictwa Ludowego, po zajęciu siedziby PSL w Mławie, przystąpiły do organizowania struktur gminnych i wznowienia działalności podporządkowanej sobie organizacji młodzieżowej ZMW „Wici”¹¹⁷. Taka sytuacja wynikałaby ze sprawozdania starosty powiatowego w Mławie. Trudno stwierdzić, czy był to zapis prawdziwy, zwłaszcza po przeczytaniu sprawozdania za miesiąc kwiecień, w którym napisał o ciężkich warunkach terenowych¹¹⁸. Inny obraz panujący w mławskim Zarządzie Powiatowym SL przedstawił szef PUBP w Mławie, w raporcie sprawozdawczym za kwiecień 1947 r. „Demokratyczne Partie polityczne w dalszym ciągu mają przyptyw członków, jednakże za mało przejawiają działalności w terenie. Najbardziej ospale pracuje S.L., ponadto istnieje w dalszym ciągu wśród członków i sympatyków S.L.-u niezadowolenie z obecnego sekretarza”¹¹⁹.

Trudną sytuację SL pogłębiał zatarg starosty powiatu mławskiego Bidowańca z wicestarostą Ciesielskim z PPR, który ciągnął się do końca 1947 r. Jego zarzewiem były sprawy personalne w starostwie. Komplikowało to relacje międzypartyjne SL–PPR, czego konsekwencją było m.in. stwierdzenie szefa PUBP w Mławie, piszącego w raporcie majowym 1947 r., że „S.L. jest nadal martwe”¹²⁰.

¹¹⁵ R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, dz. cyt., s. 247.

¹¹⁶ B. Banaszewski, *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996, s. 156.

¹¹⁷ APW/O. Mława, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego mławskiego za m-c luty 1947 r., k. 8.

¹¹⁸ Tamże, Sprawozdanie starosty powiatu mławskiego za marzec 1947 r. (b.m.), k. 19.

¹¹⁹ AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, Raport sprawozdawczy P.U.B.P. w Mławie za okres od dnia 8.4.1947 r. do dnia 18.4.1947 r., k. 145. Powodem trudnych warunków terenowych były długotrwałe mrozy, uniemożliwiające komunikację z miejscowościami na terenie powiatu mławskiego.

¹²⁰ Tamże, Raport sprawozdawczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mławie za okres od dnia 8.VI.1947 r. do dnia 18.VI.1947 r., k. 173.

Sytuację mógł zmienić Walny Zjazd Powiatowy SL, który odbył się 22 czerwca 1947 r. W zjeździe uczestniczył poseł Przytuła oraz przedstawiciele władz wojewódzkich stronnictwa¹²¹. Wybrany został nowy zarząd powiatowy, a prezesem został Konstanty Nadratowski z Lipowca. Głównym problemem partii był nie tylko brak inicjatywy w działaniu, lecz także wstępowanie w szeregi partii osób o poglądach reakcyjnych „rekrutujące się po byłym P.S.L., a są to przeważnie inteligenci, oraz część nauczycielstwa” – tak w sprawozdaniu czerwcowym 1947 r. pisał Czesław Majewski, szef mławskiego UB¹²².

Stronnictwo Ludowe inspirowane w działaniu przez PPR, a sterowane przez UB, stopniowo zajmowało swoją pozycję na mławskiej powiatowej scenie politycznej. Wyrażała się ona w odpowiednim usytuowaniu wobec PPR i zajęciu się tylko tymi problemami, które wyznaczył dominujący partner polityczny. Wtedy w sprawozdaniach napisane zostały zdania o dobrej współpracy, opartej na demokratycznych zasadach. Stan taki osiągnięto w powiecie mławskim w połowie 1947 r., kiedy praktycznie rozpadła się autentyczna reprezentacja społeczna skupiona w PSL.

Od tego czasu działalność polegała na zajęciu się sprawami typowo wiejskimi, bez uprawiania niezależnej polityki. Dobrze określił je w sprawozdaniu lipcowym 1947 r. starosta Bidowaniec: „P.P.R. – jako przodująca siła i najliczniejsza w powiecie bierze czynny i żywy udział w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym powiatu [...] przez co zdobywa sympatie społeczeństwa, które widzi iż tylko P.P.R. przystąpiła do intensywnej pracy o polepszenie bytu ludu pracującego. [...] Wszystko przemawia za tym iż P.P.R. w swojej praktycznej działalności realizuje postawione przez państwo zadanie z pożytkiem dla dobra publicznego”¹²³.

Z zacytowanego fragmentu sprawozdania wynikało jasno, które kierunki działania powinno przyjąć Stronnictwo Ludowe. Należało do nich zaspokajanie potrzeb wsi pod względem zaopatrzenia w niezbędne produkty i maszyny służące do produkcji rolnej i rozwiązywanie problemów szkolnictwa na poziomie podstawowym. Oczywiście zdania w sprawozdaniu nie oddają rzeczywistego obrazu, a tylko dążenia, które praktycznie przez długi czas nie zostały osiągnięte, szczególnie w płaszczyźnie angażowania PPR w prace dla dobra publicznego.

Sytuacja PSL została przedstawiona w sposób pogardliwy na końcu spraw dotyczących działalności partii politycznych: „P.S.L. – Na terenie powiatu od m-ca września 1946 r. nie istnieje, jednak zabłąkane indywidua Mikołajczykowskie jeszcze nie zaprzestali prowadzić szeptanej propagandy o powrocie Andersa jak i o trzeciej wojnie”¹²⁴.

¹²¹ APW/O. Mława, Starostwo Powiatowe w Mławie, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatu mławskiego za m-c czerwiec 1947 r., k. 39.

¹²² AIPN, sygn. 0206/78 t.1, Raport sytuacyjny P.U.B.P Mława za okres od dnia 18.6.47 do dnia 28.6.47 r., k. 178.

¹²³ Tamże, Sprawozdanie sytuacyjne starosty mławskiego za miesiąc lipiec 1947 r., k. 42.

¹²⁴ Tamże.

W rzeczywistości udało się władzom komunistycznym skutecznie sterroryzować społeczeństwo, a partii mającej reprezentować wieś narzucić wyznaczone miejsce. Udało się też złamać moralnie PSL i podzielić na kilka mniejszych, często będących efemerydami grup partyjnych, które nie stanowiły zagrożenia dla PPR i tworzonego systemu. Można przypuszczać, że już w połowie 1947 r. ustalony został zamiysł funkcjonowania czterech partii, w którym PPS, SL i niefunkcjonujące SD będą stanowiły stabilny model niepodlegający modyfikacjom. W powiecie mławskim według „klucza” dzielono mandaty do gminnych rad narodowych¹²⁵ oraz na stanowiska wójtów i przewodniczących gminnych rad narodowych¹²⁶.

Momentem przełomowym dla PSL – w sensie moralnym i organizacyjnym – był potajemny wyjazd z kraju Stanisława Mikołajczyka, zagrożonego aresztowaniem i pokazowym procesem politycznym. Był to ostateczny cios dla PSL i całkowita klęska jego koncepcji politycznych¹²⁷. Mikołajczyk nie skorzystał z rady Stefana Korbońskiego i nie zgodził się na rozwiązanie PSL, oficjalnie kończąc w taki sposób działalność partii, wobec braku możliwości legalnego działania¹²⁸. Legalna opozycja przestała istnieć, a proces sowietyzacji Polski mógł się dokonywać bez przeszkód¹²⁹.

Już 27 października 1947 r. powołano nowy NKW PSL z Józefem Niecką jako prezesem, w którym znaleźli się tylko zwolennicy lewicy peeselowskiej. Zmiany zatwierdziła Rada Naczelna w dniu 16 listopada 1947 r.¹³⁰ Nowe rozdanie personalne we władzach partii pociągnęło za sobą usuwanie dotychczasowych zarządów wojewódzkich PSL. W województwie warszawskim lewicowych działaczy było znacznie więcej niż w innych częściach kraju. Bez trudu przejęli oni władzę w zarządzie, co stało się już 26 października 1947 r. Do nowego zarządu jako prezes wszedł B. Warowny, a jako wiceprezesi – J. Gójski i Z. Prowęcki. Sekretarzem został Tadeusz Makowski¹³¹.

W powiecie mławskim w połowie października 1947 r. czynione były próby utworzenia PSL – Lewicy. Nie były one udane, o czym napisał w raporcie szef mławskiego UB, twierdząc, że „nic konkretnego nie ustalono w tej sprawie”¹³².

¹²⁵ AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, Raport sprawozdawczy P.U.B.P. Mława za okres od dnia 18.8.47 r. do dnia 28.8.47 r., k. 190. Szef urzędu napisał w raporcie, że podział mandatów ustalono po równo między PPR, PPS i SL.

¹²⁶ Tamże, k. 195. W raporcie napisano: „Wybory zostały wykonane według klucza partyjnego na wójtów wybrano: dwóch PPR.-owców i dwóch S.L.-owców, na przewodniczących Gminnych Rad Narodowych zostali wybrani: jeden z PPS.-u i jeden z PPR. i dwóch z S.L.-u”.

¹²⁷ R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, dz. cyt., s. 261.

¹²⁸ A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty*, Warszawa 1991, s. 230. Zapewne byłoby to lepsze rozwiązanie ze względów politycznych, ponieważ dawało ono jasny przekaz o zaistniałej sytuacji. Dla Mikołajczyka i części kierownictwa PSL, planującego ucieczkę na Zachód, byłyby to jednak sytuacja bez porównania gorsza.

¹²⁹ R. Buczek, *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wrocław 1989, s. 397.

¹³⁰ R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, dz. cyt., s. 263.

¹³¹ R. Turkowski, *Ludowcy Mazowska Północnego...*, dz. cyt., s. 78; tenże, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, dz. cyt., s. 265.

¹³² AIPN, sygn. 0206/78 t. 1. Sprawozdanie dekadowe za okres od dnia 8.10.47 r. do dnia 18.10.47 r. P.U.B.P. Mława., k. 199.

Natomiast starosta w raporcie październikowym 1947 r. podawał, że „Na terenie miasta znajduje się w stadium organizacji P.S.L. – Lewica. Po ostatnich wypadkach organizacji władz naczelných tegoż stronnictwa, postępowy element P.S.L.-owski znajdzie się z powrotem w ramach tej organizacji”¹³³.

W początkach listopada 1947 r. powstał w Mławie, a także w Ostrowi Mazowieckiej, Sokołowie i Garwolinie z inicjatywy zarządu wojewódzkiego Tymczasowy Zarząd PSL – Lewicy¹³⁴. Poza zorganizowaniem zarządu działalność nowej partii na terenie powiatu mławskiego nie istniała. W związku z nową sytuacją szef mławskiego UB napisał w raporcie miesięcznym: „20 XI 1947 r. przybyli na nasz teren ob. Dusza Wawrzyniec i KULIGOWSKI Tadeusz z Warszawy, którzy próbowali wszcząć prace organizacyjne, jednakże nic nie mogli zrobić, gdyż panuje ogólna niechęć do P.S.L. a przeważnie wśród chłopów, którzy na samo wspomnienie nazwy P.S.L. nie chcą wcale o tym słyszeć. KOCIĘDA były prezes P.S.L., który jest w tymczasowym Zarządzie Powiatowym i jak otrzymaliśmy doniesienie raczej chce wstąpić do S.L.”¹³⁵.

Przybycie przedstawicieli centralnych władz nowego stronnictwa miało pobudzić działalność zarządu w terenie, tym bardziej że obaj pochodzili z powiatu mławskiego i ukończyli mławskie Państwowe Seminarium Nauczycielskie. Kuligowski był wyróżniającym się działaczem okupacyjnego SL „Roch”, a Wawrzyniec Dusza cenionym działaczem podziemnej oświaty na terenie Mazowsza północnego. Byli postaciami znanymi w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ich pobyt sprawił, że zostały zorganizowane „w dniu 23.XI.1947 r. [...] na terenie gm. trzy wiece, na których występowali także przedstawiciele P.S.L. potępiając w swych wystąpieniach MIKOŁAJCZYKA, wiece te zorganizowane były przez PPR.”¹³⁶ – jak zostało napisane w listopadowym raporcie mławskiej ubecji. Przybycie znanych w ruchu ludowym postaci, ale o wyraźnych postawach lewicowych, nie wpłynęło na postawy mieszkańców wsi ani miasta. Nie udało im się przekonać ówczesnej inteligencji do nowej partii.

Miejscowe społeczeństwo, zmęczone terrorem ubeckim, nie ufało nawet tak znanym przedstawicielom nowej PSL – Lewicy. Tym bardziej że wiece te były przygotowywane przez komunistów, co zapewne dawało się odczuć. Zniechęcenie chłopów do partii nie wpływało – jak napisał szef mławskiego UB – z niczego innego, jak z poczucia nieautentyczności stronnictwa, obecnie tworzonego głównie przez PPR, przy pomocy UB¹³⁷.

¹³³ APW/O. Mława, sygn. 41, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatu mławskiego za miesiąc październik 1947 r., k. 14.

¹³⁴ R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza Północnego...*, dz. cyt., s. 78.

¹³⁵ AIPN, sygn. 0206/78 t. 1, Raport miesięczny P.U.B.P. Mława za okres od dnia 1.XI.1947 r. do dnia 1.XII.1947 r., k. 204.

¹³⁶ Tamże, k. 203.

¹³⁷ Tamże, k. 208. Raport miesięczny P.U.B.P. Mława za okres od dnia 1.XII.1947 r. do dnia 31.XII.1947 r. W raporcie tym napisano „Z naszej strony pracy organizacyjne P.S.L.-owi nie utrudniamy, a obecnie wytypowano kandydatów na werbunek z pośród 5-ciu czł. Zarządu Powiatowego”.

Rozbicie PSL – partii niezależnej i będącej w legalnej opozycji do tworzonego przez komunistów i ich sojuszników systemu, doprowadziło do rozbicia postaw wśród działaczy wiejskich i spowodowało olbrzymi zamęt pośród szeregowych członków, rekrutujących się nie tylko ze wsi, ale także z różnych warstw społecznych. Za pomocą terroru fizycznego, zastraszania, agresywnej i kłamliwej propagandy, działań agenturalnych rządzący komuniści unicestwili społeczną niezależność, która reprezentowała PSL.

Takie działanie możliwe było tylko dlatego, że mocarstwa zachodnie wyrzęły się stosunków z polskim rządem emigracyjnym i uznały całkowitą dominację Związku Sowieckiego nad naszym państwem – jak słusznie zauważył Roman Buczek¹³⁸. Dla tysięcy członków rozbitego PSL partia ta stawała się niebezpiecznym obciążeniem politycznym, a znaczna ich część usunęła się z życia publicznego. Inni przyjmowali członkostwo w jednej ze „zablokowanych” partii, aby zabezpieczyć swoją przyszłość¹³⁹. Dla nikogo, kto orientował się w zagadnieniach politycznych, nie było wątpliwości, że po ucieczce Mikołajczyka legalna opozycja przestała istnieć, a komuniści mogli bez przeszkód przeprowadzać, na żądanie Stalina, przyspieszoną sowietyzację społeczeństwa polskiego.

Po opuszczeniu Polski przez Mikołajczyka 27 października 1947 r. władze w PSL przejął tymczasowy zarząd z Józefem Niecką na czele. Dzień wcześniej PSL – Lewica przejęła władzę w województwie warszawskim. Los niezależnego PSL został przesądzony. Z zarządów wojewódzkich i powiatowych oraz z władz spółdzielczości rolniczo-handlowej rugowano zwolenników Mikołajczyka.

25 września 1949 r. na wspólnym posiedzeniu Rad Naczelnych PSL i SL podjęto decyzję o przeprowadzeniu w dniach 27 i 28 listopada Kongresu Zjednoczeniowego obu partii. Zjednoczona partia chłopska nawiązywać miała do radykalnego nurtu ruchu ludowego i sojuszu robotniczo-chłopskiego¹⁴⁰. W wyznaczonym terminie odbył się Kongres Jedności Ruchu Ludowego, który podjął decyzję o powołaniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, uchwalił program tej partii i wyłonił nowe władze. W ich składzie dominowali przedstawiciele SL

¹³⁸ R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, dz. cyt., s. 398.

¹³⁹ Opublikowany na łamach „Zeszytów Historycznych” tajny rozkaz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, prawdopodobnie V Departamentu, z 2 listopada 1947 roku dla ogniw terenowych wraz z wytycznymi do walki z resztkami środowiska opozycyjnego wyraźnie stwierdzał, że walka nie została zakończona. Polecał „1. Pilnie śledzić procesy w szeregach organizacji PSL i poprzez wszelkie możliwe kontakty, a przede wszystkim agenturę, wpływać na pogłębienie fermentu politycznego [...] 2. W przeciągu najbliższych dni przeprowadzić przesłuchanie podejrzanego o dalsze sympatyzowanie z Mikołajczykiem aktywu PSL-owskiego [...] 3. W przeciągu najbliższych dni aresztować najbardziej ruchliwych i zagorzałych zwolenników mikołajczykowskiego skrzydła PSL w skali województwa, a nawet powiatu, co do których jest pewność, że nie zmieniają swojego stanowiska do Mikołajczyka. [...] Areszty powinny mieć charakter prewencyjny. W wypadku posiadania przez nas konkretnych materiałów powinny zakończyć się oddaniem sprawy do sądu” – por. *UB a PSL po ucieczce Mikołajczyka. Listopad 1947*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 93, s. 206–2011.

¹⁴⁰ P. Popiel, *Ruch ludowy na Mazowszu w latach 1949–1975*, Warszawa 2010, s. 28.

oraz członkowie PPR w ramach tzw. wytyczek¹⁴¹. W uchwalonym programie ZSL całkowicie zatracono wieloletni dorobek ideowy ruchu ludowego, odzegnując się od jego głównej wartości ideowej – agraryzmu. Uznano sojusz robotniczo-chłopski i podporządkowanie PZPR za podstawę działania stronnictwa. Taka postawa spychała ZSL do roli „pasa transmisyjnego” komunistów wobec wsi¹⁴². Przez pozbawienie ZSL ideowego dorobku ruchu ludowego komuniści działali na szkodę chłopów, stanowiących społeczną bazę tego ruchu. Wbrew intencjom kierownictwa ZSL, bezwzględnie realizującym wytyczne PZPR, członkowie stronnictwa kultywowali jednak tradycję i dorobek polskiej wsi¹⁴³.

Wkrótce po Kongresie ZSL przystąpiono do scalania kół PSL i SL, co zakończyło się pod koniec 1949 r. Podczas tej akcji powołano zarządy komisaryczne. Na czele władz powiatowych ZSL w Mławie stanął Czesław Kopka oraz Tadeusz Jaworski i Józef Żołnowski jako wiceprezesi. Sekretarzem został Franciszek Stolarczyk¹⁴⁴. W akcji scaleniowej nie napotymano wiele trudności. Należy podkreślić, że wielu działaczy SL nie wstąpiło do nowej partii, nie godząc się z polityką rolną i kolektywizacją wsi. Wyeliminowani zostali prawie wszyscy byli działacze PSL. W powiecie mławskim po rocznej działalności, pod koniec grudnia 1950 r. ZSL liczyło 1295 członków zorganizowanych w 68 kołach¹⁴⁵.

Wśród chłopów pozostała legenda i wiara, w której prawdziwy ruch ludowy i niezależna, suwerenna Polska utożsamiane były z Wincentym Witosem i Stanisławem Mikołajczykiem.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie:
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Mławie
Sygn. 0206/78. t. 1.
Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie:
Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1949
Sygn. 127.
Archiwum Państwowe w Warszawie:
Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Mławie
Sygn. 10/V/1, 10/VI/3.
Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie:
Starostwo Powiatowe w Mławie
Sygn. 41.

¹⁴¹ J. Wrona, *PZPR a partie satelickie*, [w:] D. Stola, K. Persak (red.), *PZPR jako machina władzy*, Warszawa 2012, s. 178. We władzach naczelnych ZSL „wytyczkami” byli: Władysław Kowalski i Antoni Korzycki. W powiecie mławskim długoletnią „wytyczką” w SL – Władysław Bidowaniec, pełniący równocześnie funkcję starosty.

¹⁴² R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza Północnego...*, dz. cyt., s. 80.

¹⁴³ J. Wrona, *ZSL w systemie politycznym PRL*, [w:] R. Szaflik (red.), *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 2, Pułtusk–Warszawa 2007, s. 276.

¹⁴⁴ J. Gmitruk, dz. cyt., s. 247.

¹⁴⁵ R. Turkowski, *Ludowcy Mazowsza Północnego...*, dz. cyt., s. 82.

Źródła drukowane

Źródła historyczne do dziejów Ziemi Mławskiej 1065–1956, zebrali i opracowali:

A. Grochowski, R. Juskiewicz, Mława–Ciechanów 1998.

„Gazeta Ludowa”, R. 2, nr 156 z 8.VI.1946 r.

Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makiet, Warszawa 1989.

Relacje ze zbiorów Ryszarda Juskiewicza

Tadeusza Chylińskiego;

Stefana Kociędy;

Stanisława Mężika;

Notatka z rozmowy Ryszarda Juskiewicza z Witoldem Matrykowskim.

Opracowania i artykuły

Arent L., *Problemy Polskiej Partii Robotniczej w Mławie w 1945 r. Dylematy i partyjne rozgrywki*, [w:] B. Dymek (red.), *W mazowieckiej przestrzeni Kulturowej*, Warszawa 2007.

Arent L., *Pierwsze dni i tygodnie. Kształtowanie się układu politycznego w Mławie po 18 stycznia 1945 r.*, „Ziemia Zawkrzeńska” 2004, t. 8.

Banaszewski B., *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996.

Błądek L., *Wizja Polski w programie Polskiego Stronnictwa Ludowego 1945–1947*, Warszawa 1997.

Buczek R., *Stronnictwo Ludowe w latach 1939–1945*, Londyn 1975.

Buczek R., *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wrocław 1989.

Fijałkowski T., *Pod kryptonimem „Wkra”*, Warszawa 1987.

Fijałkowski T., *Ruch ludowy i Bataliony Chłopskie w Okręgu II Warszawskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] A. Łuczak (red.), *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975.

Fitowa A., *Wyjście z konspiracji SL „Roch” i Batalionów Chłopskich po II wojnie światowej*, [w:] M. Pawlina-Malecka (red.), *Bataliony Chłopskie w ocenie współczesnej historiografii*, Kielce 2001.

Gmitruk J., *Wykaz wojewódzkich i powiatowych władz stronnictw ludowych*, [w:] A. Łuczak (red.), *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975.

Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003.

Hammerling Z., *Ruch ludowy w województwie warszawskim w Polsce Ludowej*, [w:] A. Łuczak (red.), *Ruch Ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975.

Juskiewicz R., *Mławskie Mazowsze w walce (1939–1945)*, Warszawa 1959.

Kersten K., *Między zniewoleniem a wyzwoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993.

Korboński S., *W imieniu Kremla*, Paryż 1956.

Łach S., *Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Gdańsk 1995.

Mieczkowski A., *Geneza i działalność polityczna Stronnictwa Ludowego 1944–1949*, Warszawa 1987.

Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005.

Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty*, Warszawa 1991.

Piotrowski W., Marianna Kowalska „Kusia” (1922–1920) – *łączniczka BCh*, „Radzanowski Zeszyt Historyczny” 2025, nr 9.

Popiel P., *Ruch ludowy na Mazowszu w latach 1948–1970*, Warszawa 2010.

Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Warszawa 1992.

Turkowski R., *Ludowcy Mazowsza Północnego w okresie istnienia systemu komunistycznego 1945–1989*, [w:] A. Kociszewski (red.), „Wieś – chłop – Ruch Ludowy na północnym Mazowszu w XX w.”, Ciechanów 1996.

Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950*, Lublin 1995.

Wrona J., *PZPR a partie satelickie*, [w:] D. Stola, K. Persak (red.), *PZPR jako machina władzy*, Warszawa 2012.

Wrona J., *ZSL w systemie politycznym PRL*, [w:] R. Szaflik (red.), *Dzieje partii i stronnictw chłopskich w Europie*, t. 2, Pułtusk–Warszawa 2007.

Zeszyty Historyczne, nr 93, Instytut Literacki, Paryż 1990.